

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja przyjmuje od g. 10-12 i od 13-14, wnosząc od godz. 20-21. Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie bierze. Administracja czynna od g. 9-20, w niedziele i święta od godz. 10-13. „DZIENNIK WILEŃSKI” wychodzi codziennie. Kanto znakowe P. K. O. Nr. 82.187.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem i przesyłką pocztową zł. 3 gr. 50, zagranicą zł. 7. OGŁOSZENIA: Za wiersz miłim. 1-szpalt, w tekście 40 gr. (zamiejscowe 60 gr.) przed tekstem 30 gr. (zam. 40 gr.), za tekstem 12 gr. (zam. 15 gr.), cyfrowe i tabelaryczne 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Komunisty instyt. społocz. za wiersz teksta 30 gr. Układ ogłoszeń przed tekstem i w tekście 4-ro szpalt, za tekstem 8-mio szpalt. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

RZECZPOSPOLITA POLSKA MINISTERSTWO SKARBU.

Ministerstwo skarbu podaje niniejszem do wiadomości, że na mocy ustawy z dnia 26 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 122) i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 marca 1935 r. wypuszczona zostanie z dniem 1 maja 1935 r. 3% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna.

Obligacje pożyczki opiewać będą na okaziciela wartości imiennej po zł. 100. — w zlocie. Pożyczka jest oprocentowana w wysokości 3 od sta rocznie. Odsetki są płatne co 4 miesiące zdołu.

Pożyczka jest premjowa. Premje rozlosowywane będą co 4 miesiące. Roczna ilość wygranych wynosi w pierwszym dziesięcioleciu 3,200. —, w czem trzy główne wygrane: 2 po 500.000. — zł. i 1 — 200.000. — zł.

Na 100 milionów złotych emitowanej pożyczki suma wygranych wynosić będzie w pierwszym dziesięcioleciu 44.750.000. — zł.

Wszystkie obligacje stale uczestniczą w losowaniu wygranych. Pierwsze losowanie odbędzie się dn. 1 września 1935 r.

Pożyczka podlega umorzeniu w ciągu czterdziestu lat w drodze losowań amortyzacyjnych, które odbywać się będą 3 razy rocznie począwszy od dnia 1 września 1945.

Obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 30 lat okresu amortyzacji wykupywane będą po 120 zł. za 100. — zł. wartości imiennej, w ciągu następnych pięciu lat po 125 zł. i w ciągu ostatnich pięciu lat po 130 zł.

Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

Obligacje 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej oraz przychody z tych obligacji zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

Subskrypcja na pożyczkę trwać będzie od 10 kwietnia do 10 maja 1935 roku włącznie.

Cena sprzedaży obligacji wynosi zł. 100. — za jedną obligację wartości imiennej 100 zł. w zlocie.

Należność za subskrypcję mogą subskrybenci wpłacać do wysokości 50% subskrybowanej kwoty własnymi obligacjami Pożyczki Narodowej, które przyjmowane będą w wartości imiennej 100 zł. za 100 zł. Za właścicieli obligacji Pożyczki Narodowej uważa się pierwonabywców oraz osoby, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu dokonanego za zgodą Komisarza Gen. Poż. Narod.

Wpłaty gotówkowe na subskrypcję mogą być rozłożone na 10 rat miesięcznych, płatnych do dn. 5-go każdego miesiąca. Osoby, wpłacające część subskrybowanej kwoty w obligacjach Pożyczki Narodowej, wpłacają pierwszą ratę gotówkową równocześnie ze złożeniem tych obligacji. Osoby wpłacające subskrypcję w 10-ciu ratach, otrzymują obligacje z kuponem płatnym 1 maja 1936 r.

Od urzędników państwowych oraz pracowników monopolów, banków, przedsiębiorstw i funduszy państwowych, Powszechnego Zakł. Ubez. Wzaj., Zakładu Ubez. Społ. i Ubezpieczalni Społecznych subskrypcja będzie przyjmowana za pośrednictwem ich władz asygnujących.

Subskrypcję przyjmują: Bank Polski, Bank Gosp. Kraj., Państw. Bank Rolny, P.K.O., Banki Związkowe, Komunalne Kasy Oszczędności, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz upoważnione instytucje finansowe, których lista zostanie dodatkowo ustalona.

KONSYSTORZ TAJNY.

WATYKAN. (Pat). Po dwuletniej przerwie papież Pius XI odbył tajny konsystorz, na którym m. in. kolegium kardynalskie przyjęło do wiadomości kanonizację dwóch błogosławionych anglików Fischera i Moore'a. Przemawiając na konsystorzu, papież oświadczył: Nie chcemy wierzyć, aby ci, którym winna leżeć na sercu pomysłność narodów,

chcieli pohnąć świat do rzezi, ruiny i zniszczenia nie tylko swoich narodów, ale i części całej ludzkości. Gdyby, ktokolwiek odważył się popełnić tę zbrodnię, zwrócę się do Boga z modlitwą: Panie, spraw zamieszanie wśród tych narodów, które pragną wywołać wojnę. Poza tem papież postanowił na styczeń 36 r. trzyniowe modły o pokój.

Pożegnanie ambasadora Laroche'a.

WARSZAWA. (Pat). Kolonja francuska i organizacje polskie zebrały obiadem ambasadora Laroche i jego małżonkę. Szereg mówców omówił 9-letnią działalność ambasadora w Polsce, podkreślając, że ambasada była prawdziwym domem francuskim i miejscem spotkania

Polaków i Francuzów. Ambasador Laroche podziękował w odpowiedzi kolonji francuskiej za wyrażone uczucia i wznosił toast na cześć Polski i Francji.

Na zakończenie odegrano Hymn polski i Marsyljanke.

Reorganizacja lotnictwa francuskiego.

PARYŻ. (Pat). Izba deputowanych przyjęła jednogłośnie projekt ustawy o organizacji lotnictwa wojskowego. Minister lotnictwa gen. Denain oświadczył w przemówieniu, że organizacja lotnictwa Francji zrówna pod koniec br. jej siły lotni-

cze z lotnictwem niemieckiem. Generał Denain zaznaczył przytem, że aczkolwiek pokłada wielkie nadzieje w konwencji lotniczej, armja francuska będzie jednak w każdej chwili gotowa wystąpić przeciwko napastnikowi.

Zjazd harcerstwa polskiego w Niemczech.

KATOWICE. Pat. W ubiegłą niedzielę w Bytomiu zjechało się 95 delegatów harcerstwa polskiego w Niemczech. W Niemczech jest około 1000 harcerzy i harcerek i ruch harcerski, zwłaszcza na Śląsku opolskim, w Warmji i na Mazurach, znacznie wzmógł się.

MIESZKOWSKI
MICKIEWICZA 1.
OSTATNIE MODELE
KAPELUSZY
NADESZŁY.

Min. Zawadzki o pożyczce inwestycyjnej.

WARSZAWA. (Pat). Dnia 1.IV. o godz. 13-ej odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja prasowa, na której minister skarbu prof. Zawadzki wygłosił przemówienie poświęcone wyjaśnieniu zadań 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Pożyczka wypuszczona zostanie z dniem 1.V, subskrypcja jej rozpocznie się 10.IV i trwać będzie do 10.V rb. w przeciwstawieniu do pożyczki narodowej, której celem od pierwszej chwili wyraźnie proklamowanym było pokrycie deficytu budżetowego, pożyczka obecna zostanie całkowicie zużyta na cele rozbudowy, mianowicie na różne prace niezbędne dla wzmoczenia tężna naszego życia gospodarczego, a więc prace, które podniosą zatrudnienie, obroty gospodarcze i zamożność kraju, a więc wzięte jako całość będą się gospodarczo opłacały. Jest to, można powiedzieć, normalna operacja lokacyjna — skierowanie oszczędności do tych zastosowań, gdzie będą one najbardziej produkcyjnie i celowo wykorzystane.

Przemawiał również przybyły z Warszawy gen. Górecki, który podkreślił, że w Gdańsku dokonała się ewolucja przez stworzenie jednolitego frontu polskiego, co jest zjawiskiem bardzo pożytecznym. Mówca scharakteryzował następnie pojęcie Polaków w szeregu państw stwierdzając, że sąsiedzi Polski zawierając z nią pakt o nieagresji zdawali sobie sprawę z tego, że jest ona silna. Zawsze gdy Polska była silna sytuacja Gdańska była najlepsza. Jak długo Wisła płynie w obecnym kierunku, tak długo interesy Wolnego Miasta związane będą z Polską. Przy obecnych wyborach gdańskich nie chodzi bynajmniej o rozgrwyki stronnictw politycznych, lecz o stwierdzenie, czy na terenie Gdańska są Polacy, czy też ich niema. Robotnicy i pracownicy polscy na terenie Wolnego Miasta mają mieć równe prawa z gdańszczanami, a dla dziecka polskiego musi być szkoła polska.

Polski wiec przedwyborczy w Gdańsku.

GDANSK. (Pat). Wczoraj w południe odbył się olbrzymi pochód ludności polskiej Gdańska przez główne ulice miasta, do największej sali targów gdańskich. W pochodzie wzięło udział przeszło 12 tys. osób z mnóstwem chorągwi i transparentów. Pochód ten wywołał wielkie wrażenie na ludności Gdańska, która tworzyła szczelny szpaler po obu stronach ulic. W przepelnionej sali targów, mieszczącej 5 tys. osób, odbył się następnie masowy wiec przedwyborczy. Z powodu przepelnienia sali kilka tysięcy osób musiało pozostawać na dziedzińcu, dokąd przemówienia transmitowane były przez megafon.

Pierwszy przemawiał prezes głównego komitetu wyborczego Wejherd, dalej prezes Związku Polaków Jeż i inni. Mówcy stwierdzali, że na terenie Wolnego Miasta nigdy nie było jeszcze podobnego pochodu Polaków, jest to dowodem, że siły polskie w Gdańsku rosną.

Przemawiał również przybyły z Warszawy gen. Górecki, który podkreślił, że w Gdańsku dokonała się ewolucja przez stworzenie jednolitego frontu polskiego, co jest zjawiskiem bardzo pożytecznym. Mówca scharakteryzował następnie pojęcie Polaków w szeregu państw stwierdzając, że sąsiedzi Polski zawierając z nią pakt o nieagresji zdawali sobie sprawę z tego, że jest ona silna. Zawsze gdy Polska była silna sytuacja Gdańska była najlepsza. Jak długo Wisła płynie w obecnym kierunku, tak długo interesy Wolnego Miasta związane będą z Polską. Przy obecnych wyborach gdańskich nie chodzi bynajmniej o rozgrwyki stronnictw politycznych, lecz o stwierdzenie, czy na terenie Gdańska są Polacy, czy też ich niema. Robotnicy i pracownicy polscy na terenie Wolnego Miasta mają mieć równe prawa z gdańszczanami, a dla dziecka polskiego musi być szkoła polska.

RAMAIA?!!!

Echa procesu kłajpedzkiego w Kownie.

KRÓLEWIEC. (Pat). Prasa litewska donosi, że w uniwersytecie kowieńskim odbył się wielki wiec studentów przeciwko profesorowi Stankiewiczowi znanemu z procesu kłajpedzkiego, w którym bronił on oskarżonych hitlerowców. Studenci zawiadomili senat uniwersytetu, iż nie mogą razem z pro-

fesorem Stankiewiczem pracować w murach uniwersytetu. Prof. Stankiewicz ma w najbliższym czasie wyjechać zagranicę. Równocześnie korporacja studentów litewskich „Neolituania” uchwaliła skreślić ze swej listy drugiego obrońcę w procesie kłajpedzkim, adwokata Bataitisa.

Demarche Anglii, Francji i Włoch w sprawie Kłajpedy.

LONDYN. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin, odpowiadając na pytanie jednego z posłów, jakiego rodzaju była interwencja W. Brytanji w sprawie Kłajpedy, dokonana wspólnie z innymi mocarstwami, sygnatarjuszami statutu kłajpedzkiego minister Simon odpowiedział, że przedstawiciele W. Brytanji, Francji i Włoch poczynili u rządu litew-

skiego demarche oświadczając, że sytuacja obecna na terytorjum Kłajpedy, gdzie dyrektorjat nie cieszy się zaufaniem sejmiku, jest niezgodna z zasadami autonomji, zagwarantowanej obszarowi kłajpedzkiemu przez statut i że jest obowiązkiem rządu litewskiego zakończyć niezwłocznie tego rodzaju sytuację.

13808



W roku 1926 i w roku 1935.

Postępowanie w sprawie zmiany konstytucji dobiegło do końca na gruncie ciał ustawodawczych przez załatwienie dodatkowej sprawy zarządu do protokołu.

Całość przebiegu, po wstępnych pracach, miała trzy postoje węzłowe:

1. W sejmie dnia 26-go stycznia 1934. Obóz rządowy twierdzi, że wszystko odbyło się wówczas prawidłowo, a w szczególności, że uchwała sejmu zapadła większością 2/3 głosów w obecności połowy ogólnej liczby posłów. Opozycja wskazuje, że wniesienie sprawy na porządek dzienny i głosowanie odbyło się z pominięciem wszystkich bez wyjątku przepisów, nakazanych w tym wypadku przez art. 125 konstytucji i także bez ustalenia większości 2/3 przez regulamin, a w szczególności przepisany regulaminowo w art. 53-cim, t. j. przez obliczenie, tak iż liczby są wogóle nieznane.

2. W senacie, dnia 16 stycznia 1935, uzyskanie 2/3 głosów, a miano wicie 75 wobec 21, jest niesporne, a zarzuty opozycji dotyczą tu zjawienia się w senacie sprawy, której załatwienie w sejmie nie było prawidłowe.

3. W sejmie, dnia 23-marca 1935, brak 2/3 głosów jest również niesporny, gdyż na 399 oddanych głosów było 139 za odrzuceniem zmian senatu, a 260 przeciw odrzuceniu, czyli uchwała miała za sobą tylko zwykłą większość, a nie większość 2/3.

Ten właśnie końcowy wynik w sejmie, jako niesporny w zakresie braku 2/3, ściga dziś na się najwyższą uwagę ze względu na brzmienie art. 125 konstytucji, który nie zna w tym wypadku innej większości, niż 2/3.

Zmiana konstytucji może być uchwalona tylko w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, względnie członków senatu, większością 2/3 głosów.

Co zaś poddane było głosowaniu sejmu na 142-gim posiedzeniu z 23-marca 1935?

Wielki zrab ustawy konstytucyjnej, który zjawił się dopiero w t. zw. zmianach senatu. Jeśli już liczba tych zmian jest pokaźna, bo wynosi ona 60, to dużo ważniejsza jest ich treść, bo dotyczy ona podstawowych postanowień konstytucji, jak uprawnienia Prezydenta, wybór Prezydenta, budowa sejmu i senatu i t. d. Cały ten zrab, stworzony dopiero w senacie, poddany był w sejmie po raz pierwszy pod głosowanie 23-go marca 1935 i nie uzyskał większości 2/3.

W tym stanie rzeczy niezmiernie zajmujące, a i niemniej ważne, jest zestawienie dwu jedynych doświadczeń naszego prawodawstwa w zakresie zmiany konstytucji: z roku 1926 i z roku 1935.

W roku 1926, gdy zmieniano kilka ważnych postanowień konstytucji, po głosowaniu w sejmie większością 2/3 i tak samo w senacie, zmiany senatu wróciły do sejmu na 299-te posiedzenie z 2-go sierpnia 1926.

Otwieramy stenograficzne sprawozdanie z tego posiedzenia i czytamy:

— (tam 2-gi) ...Przedstawiciele rządu: Prezes rady ministrów Kazimierz Bartel, minister sprawiedliwości Wacław Makowski... i t. d.

(tam 23-ci) ...Marszałek (Rataj): ...Sądzę więc, że musimy trzymać się tej drogi... ażeby dla tych postanowień, które mają wejść w życie, trzeba było zarówno 2/3 Sejmu, jak 2/3 Senatu. Te postanowienia, któreby uzyskały tylko 2/3 Sejmu, albo tylko Senatu, nie mogłyby się stać konstytucją.

(tam 25) ...Marszałek (odczytuje oświadczenie Marszałka Senatu Trąpczyńskiego, załączone w przesłaniu zmian Senatu w takim brzmieniu): ...Postępowanie w sprawie niniejszej podlega tylko art. 125 konstytucji, a więc art. 36 (t. j. o poprawkach senatu w zwykłych ustawach) nie wchodzi tu wcale w życie, to znaczy, że każda zmiana konstytucji musi znaleźć w obydwóch Izbach większość 2/3.

Mr. Eden w Warszawie.

SŁONIM. (Pat). Ze Stołpców donoszą: Dziś o godz. 12,42 przybył do Stołpców pociągiem pociągami pociągami z towarzyszącymi mu osobami i dziennikarzami minister Eden. Po powitaniu go przez przedstawicieli władz rządowych, Eden przeszedł na drugą stronę dworca kolejowego, przesiadł się do specjalnie przygotowanej dla niego salonki. O godz. 13,22 udał się pociągiem w dalszą drogę do Warszawy.

WARSZAWA. (Pat). Minister Eden przyjeżdża do Warszawy wraz z trzema towarzyszącymi mu osobami dzisiaj wieczorem. W dniu 2.IV. Eden odwiedzi premiera i ministra spraw zagranicznych. Przedpołudniem odbędzie się konferencja, następnie audjencja u prezydenta Rzeczypospolitej i śniadanie na Zamku. Popołudniem dalszy ciąg konferencji. Wieczorem obiad u ministra spraw zagr. Minister Eden przyjęty będzie przez marszałka Piłsudskiego. W dniu 3.IV przedpołudniem przeznaczony jest na konferencję, śniadanie w ambasadzie angielskiej. Wieczorem wyjazd z Warszawy.

WARSZAWA. (Pat). Dziś o godzinie 21-ej pociągiem pociągami z Moskwy przybył do Warszawy lord pieczęci prywatnej W. Brytanji minister Anthony Eden. Na dworcu wschodnim powitali gościa minister spraw zagranicznych Beck, ambasador polski w Londynie Raczyński,

członkowie ambasady angielskiej z chargé d'affaires Avingem, attaché wojskowym pplk. Connel Rowan z sekretarzem ambasady Shofieldem wyżsi urzędnicy MZS, woj. Jaroszewicz oraz liczni przedstawiciele prasy zagranicznej i krajowej. Po

krótkim cercle w salonie recepcyjnym dworca minister Eden odjechał do hotelu Europejskiego. Ministrowi Edenowi towarzyszą w podróży radca Strang, wicehrabia Robert Arthur i sekretarz prywatny Robert Hankey.

Szczegóły rozmowy Edena ze Stalinem.

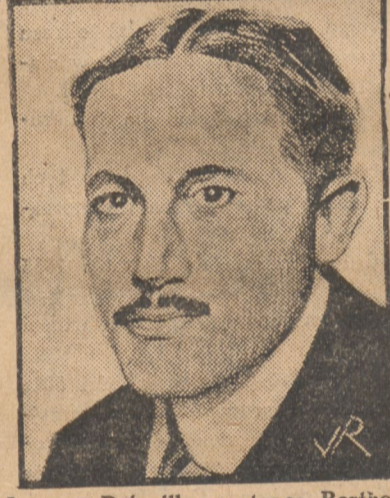
LONDYN. (Pat). Korespondent „Timesa” zamieszcza kilka ciekawych szczegółów z rozmowy prowadzonej przez ministra Edena ze Stalinem. M. in. Stalin postawił pytanie, czy niebezpieczeństwo wojny jest obecnie większe czy mniejsze niż w r. 1914. Gdy Eden oświadczył, że jego zdaniem niebezpieczeństwo jest teraz mniejsze, Stalin wyraził pogląd przeciwny, uzasadniając to tem, że w 14 r. był tylko jeden naród, którego dążenia do ekspansji zawierały w sobie niebezpieczeństwo wojny. Obecnie są dwa takie narody: Niemcy i Japonja. Nie rozwodząc się dłużej nad niebezpieczeństwem Niemiec, Stalin zaznaczył, że usiłowania obojętowania lub izolowania Niemiec były niewłaściwe i daremne. Obecny stan umysłów w Niemczech jest jednak, zdaniem Stalina, niebezpieczny.

W pewnej chwili w czasie rozmowy Stalin miał spojrzeć na widniejącą na mapie małą wyspę na Atlantyku, jaką jest Anglja, oraz na olbrzymie terytorjum rozciągające się przez Europę i Azję, jakim jest Rosja, i czyniąc aluzję do Anglii oświadczył, że dziwnym jest, gdy się pomyśli, że losy pokoju lub wojny zależą od tak małego kraju. Wedle „Timesa”, podejrzenia istniejące w Moskwie wobec polityki brytyjskiej, jakie stwierdzić mogli goście angielscy, były daleko większe niż oczekiwali. Podejrzenia te były oparte, według dziennika, na aktywności wybitnych prywatnych osób, których „Times” nie wymienia, ale każe się domyśleć, że m. in. w grę wchodzi tutaj osoba nafiarsza Deterdinga. Pozatem podejrzenia te umocniły głosy niektórych dzienników, że nawet członkowie gabinetu angielskiego nie zajmują w tej sprawie wyraźne określonego stanowiska. Kwestji propagandy komunistycznej nie przyznawano przesadnego znaczenia i jak podkreśla dziennik, w r. 35 wojna stanowi większe niebezpieczeństwo niż rewolucja wszechświatowa.

Dwaj rojalisci wśród „nieśmiertelnych”. Nowi członkowie Akademji Francuskiej.



Claude Farrère, następca Poincaré'go.



Jacques Bainville, następca Barthou.

Akademja Francuska powołała na fotele, opróżnione przez zgon ks. Bremonda, Barthou i Poincarégo — humanistę André Bellessont'a, powieściopisarza Claude Farrère'a i historyka Jakóba Bainville'a. Pierwszy i ostatni należą do obozu monarchicznego, a Bainville, jest nawet czołowym publicystą dziennika „Action Française”, gdzie jego krótkie, jasne, przenikliwe analizy sytuacji międzynarodowej cieszą się ogromną poczytnością. Bainville napisał kilka dzieł historycznych, jak „Napoleon”, „Historja Francji”, „Historja trzech

pokoleń francuskich”, które dały nową pogląd na Rewolucję i dzieje Francji w XIX wieku.

Bellessont, wytrawny znawca teatru, pisze w prawniczym „Journal des Débats” świetne recenzje teatralne. Wydał ostatnio cykl odczytów o dramacie helleńskim.

Farrère jest doskonale znanym w Polsce powieściopisarzem, jego powieści z życia morską tłumaczone są na wszystkie języki. Stoi na czele stowarzyszenia pisarzy b. kombatanów.

(tam 27) ...Głosowanie... Za poprawką 151, przeciw 131... niema większości 2/3 upada... i t. d. inne poprawki.

Różnica między postępowaniem w sprawie zmian senatu w ustawie konstytucyjnej w roku 1926 i w r. 1935 jest wyraźna i całkowita: wówczas uznano konieczność 2/3, a obecnie nie.

Jest jeszcze jedna nauka ważna, płynąca z tego zestawienia, a mianowicie, gdy w sprawozdaniu stenograficznym z 2-go sierpnia 1926, w toku załatwiania tej sprawy, czytamy:

— (tam 26) ...Marszałek (Rataj): ...Jako Marszałek Sejmu nie mam prawa interpretować ostatecznie i nieodwołalnie konstytucji, choćby dlatego, że wchodzi w grę i inne zainteresowane czynniki, jak Senat i Prezydent Rzplitej, który ogłasza ustawę, albo jej nie ogłasza, jeśli sprzeczna z konstytucją.

Nauka, płynąca z tych słów, ważna jest nie tylko ze względu na to, że p. marszałek Świtalski inaczej mówił o swem prawie wykładni (zwróciłem się przeciw temu w swym zarzucie

do protokołu, zaznaczając, że marszałek sejmu jest uprawniony do wykładni tylko w zakresie regulaminu, lecz nie konstytucji, właśnie jak dalszy bieg sprawy.

Trzeba bowiem uprzytomnić sobie zasadnicze rysy postępowania z roku 1926:

1. Był to wniosek rządowy o zmianę konstytucji, załatwiony w obecności przedstawicieli rządu, którzy przyjęli ówczesny tryb postępowania.

2. Wyraźnie stwierdzono, niezbędność 2/3 w sejmie dla zmian senatu i odrzucono w głosowaniu wszystko, co nie miało 2/3.

3. P. Prezydent Rzplitej podpisał wówczas i zarządził ogłoszenie ustawy o zmianie konstytucji z 2-go sierpnia 1926, w ten właśnie sposób uchwalonej.

Od tego czasu zaś przepisy o zmianie konstytucji nie uległy żadnej, najdrobniejszej choćby zmianie.

Stanisław Stroński.

Prasa sowiecka o wizycie Edena.

MOSKWA. (Pat). „Izwestija” ogłasza artykuł wstępny, komentujący pobyt ministra Edena w Moskwie. Pismo wyraża pogląd, że najważniejszym rezultatem tego pobytu jest stwierdzenie, że obecnej chwili niema żadnych sprzeczności interesów między obu rządami w żadnej zasadniczej kwestji polityki międzynarodowej. Również ważnym czynnikiem rozmów jest oświadczenie, że oba kraje są wzajemnie zainteresowane w utrzymaniu integralności swoich terytoriów. Eden oświadczył w imieniu rządu angielskiego, że jest on przeciwny wojnie bez względu na to, gdzie mogłaby ona wybuchnąć i że wojna przeciwko związkowi sowieckiemu byłaby sprzeczna z interesami W. Brytanji. Rządy angielski i sowiecki zwracają uwagę na konieczność konsolidacji zbiorowego systemu bezpieczeństwa i zaznaczyły, że najlepszą formą tej konsolidacji są regionalne paktów wzajemnej pomocy. Kraje, pisze dalej dziennik, które zmierzają do zmiany mapy światowej, usiłowały ożywić w Anglii siły skierowane przeciwko sowiecom. **Początek poważnego zbliżenia między Sowietami i Anglią jest obecnie faktem.**

MOSKWA. (Pat). Na zasadzie głosów prasy sowieckiej i na zasadzie analizy komunikatów o rozmowach Edena można wnioskować, że zapewnienie o wzajemnej integralności oznacza również rezygnację z akcji komunistycznej międzynarodówki w kolonjach angielskich.

MOSKWA. (Pat). Komentując komunikat o moskiewskich rozmowach Edena, zarówno „Izwestija” jak i „Prawda” podkreślają wypowiedzenie się Anglii za systemem zbiorowego bezpieczeństwa w postaci paktów regionalnych oraz oświadczenie, że wojna przeciwko ZSRR kolidowałaby z interesami W. Brytanji. Oba pisma podkreślają, że pakt wschodni, nawet po definitywnym odrzuceniu go przez Niemcy, nie będzie skierowany przeciwko komukolwiek. Po zawarciu paktu ZSRR nie mają zamiaru prowadzić polityki wymierzonej przeciw komukolwiek.

Program gospodarczy radykałów francuskich.

PARYŻ. (Pat). Na ostatnim posiedzeniu kongresu partji radykałów w Lyonie przyjęto jednogłośnie wniosek komisji do spraw handlu i przemysłu, które streszczają stanowisko partji wobec zagadnień życia gospodarczego. Kongres partji wypowiedział się za odrzuceniem przeszarżowanych form i dlatego partja domaga się:

1) Ogólnej deflacji zawierającej przede wszystkim obniżenie stopy procentowej, masowej deflacji podatków, redukcji, a nawet może i zniesienia podatków od obrotu, zwiększenie taryf towarzystw transportowych, gazowych i elektrycznych.

2) Przystąpienia do realizacji wielkiego programu robót publicznych, a mianowicie do budowy kanału na Rodanie, elektryfikacji wsi, budowy wodociągów i t. d.

3) Przyznanie handlowi kredytów i rewoloryzacji produktów rolniczych i przemysłowych.

3) Intensyfikacji ruchu turystycznego i prowadzenia racjonalnej polityki gospodarczej, polegającej na wzmocnieniu wymiany handlowej pomiędzy metropolią a kolonjami oraz na racjonalnym stosowaniu systemu celnego.

Kongres przyjął pozatem 199 głosami przeciwko 140 wniosków opowiadający się za skróceniem czasu trwania mandatów do rady miejskiej z 6 lat do 4.

PARYŻ. (Pat). Na bankiecie jaki zakończył obrady kongresu radykałów w Lyonie min. Herriot w dłuższym przemówieniu poruszył zagadnienia związane z polityką zagraniczną. Francja musiała niestety zrezygnować z pewnych nadziei, jakie żywiła w stosunku do Niemiec, oświadczył min. Herriot. Pomimo ustępstw uczynionych Francja jest przedmiotem kampanji, która zmierza do rozdzielenia państw sprzymierzonych. Jest obecnie widoczne, że Niemcy pragną uchylić się od zobowiązań wynikających z międzynarodowej organizacji zbrojeń i dlatego domagają się wolności, dążąc do otwarcia do posiadania 555 tys. armji, floty równającej się 35 proc. floty angielskiej, a także i kolonji. Prawdą jest, że Francja zaproponowała dwustronne porozumienie, ale chciałaby być nie mniej pewną, że nie byłaby ona wykorzystana przeciwko pewnemu wielkiemu państwu na wschodzie Europy. Francja nie rzuca żadnych napastliwych słów pod adresem Niemiec. Min. Herriot wyraża następnie zadowolenie, że tak upragnione zbliżenie z Włochami nastąpiło obecnie oraz żałuje, że Stany Zjednoczone oddalają się od Francji i Europy. Zatem Francja użyła nową przyjaźń, a mianowicie Związku Sowieckiego. Jeżeli Niemcy zgodzą się na współpracę międzynarodową to będzie bardzo dobrze. Jeżeli jednak sprzeciwia się temu, to nie może przez to pozbawić Francji prawa do podpisania paktu wzajemnej pomocy, będzie on czysto

defenzywny, tak jak pakt bałkański. Następnie Herriot przeszedł do omówienia sytuacji wewnętrznej, stwierdzając, że radykali uczynią wszystko w celu zapewnienia sta-

łości rządu i dlatego zgodzą się na lojalną współpracę z tymi, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za rządu.

CZY MIN. LAVAL BĘDZIE W WARSZAWIE?

WARSZAWA. (Pat). Niektóre dzienniki zagraniczne podały wiadomość, jakoby polski minister spraw zagranicznych Beck miał oświadczyć ambasadorowi Francji w Warszawie, by minister Laval w związku ze swą podróżą do Moskwy nie

czekał na zaproszenie rządu polskiego. Należy stwierdzić, że wiadomość ta jest całkiem bepodstawna. Tego rodzaju oświadczenie nie jest do pomyslenia w świetle stosunków polsko-francuskich.

Uroczystości w Grecji.



Z powodu zwycięstwa rządu greckiego nad rewolucją Venizelosa odbyły się w Atenach uroczystości. Na zdjęciu fragment przemarszu wojsk.

Nota Abisynji do Ligi Narodów.

GENEWA. (Pat). Do sekretariatu Ligi Narodów wpłynęła nota przedstawiciela rządu abisyńskiego datowana z Paryża 29.III. W nocie rząd abisyński, odpierając zarzuty zawarte w nocie włoskiej z 22.III, zapewnia o gotowości Abisynji do załatwienia zatargu na drodze pokojowej. Rząd abisyński wyraża gotowość poddania się wszelkiej procedurze arbitrażu i proponuje, aby między obu rządami ustalono okres 30-dniowy, podczas którego rządy te przystąpiłyby do rokowań. Rząd abisyński domaga się dalej, aby w czasie rokowań i w czasie postępowania arbitrażowego obydwaj rządy przyjęły na siebie zobowiązanie za-

niechania wszelkich przygotowań wojennych. Obydwaj rządy mają się pozatem zobowiązać do jaknajciszejszego poddania się wyrokowi arbitrażu.

GENEWA. (Pat). Rada Ligi zajmie się zatargiem włosko-abisyńskim po 15 kwietnia. W kołach genueńskich niechania wszelkich przygotowań regulowany w drodze porozumienia.

Zatarg w tramwajach i gazowni w Warszawie zażegnany.

Prasa warszawska donosi, że zatarg w tramwajach i gazowni warszawskiej został zażegnany. Pracownicy tramwajów i autobusów uzyskali pewne nieznaczne ustępstwa ze strony miasta i wykazali całkowitą dobrą wolę oraz dążność do polubownego załatwienia zatargu. Odpowiedni protokół podpisano niezwłocznie po osiągnięciu porozumienia i umowa zbiorowa będzie podpisana natychmiast po sprecyzowaniu nowych warunków. M. in. przedstawicielom tramwajów udało się uzyskać zmniejszenie obniżek w niższych kategoriach płac kosztem pewnego zwiększenia obniżek pracowników na wyższych stanowiskach. Zmiany te nastąpią w ramach wspólnie ustalonej globalnej sumy

oszczędności, jakie zarządowi miasta uda się uzyskać na tych obniżkach.

Wobec zakończenia pertraktacji z pracownikami tramwajów, autobusów i gazowni oraz wobec wyrażenia przez nich zgody na podpisanie nowych umów zbiorowych, prezydent Starzyński zamierza w jaknajkrótszym czasie wprowadzić w czyn swoje przyrzeczenia, obniżenia ceny biletów tramwajowych z 25 gr. do 20 gr. W ten sposób będzie cofnięty 5 groszowy „dodatek inwestycyjny”, wprowadzony przez radę miejską w 1929 r., z którego wpływy miały być użyte wyłącznie na cele inwestycyjne, a służy na łatanie deficytów miasta.

Zamiary Niemiec w oświetleniu Goebbelsa.

BERLIN. (Pat). Przemawiając na obchodzie 10-lecia organizacji narodowo-socjalistycznej w Karlsruhe minister propagandy Rzeszy Goebbels oświadczył, że Niemcy odzyskały obecnie stanowisko wielko-mocarstwowe, które pozwala im zabierać głos w rozgrywce sił politycznych. Świat powinien właściwie być zadowolonym z nowej armji niemieckiej, gdyż obliczenia zagranicy przewidywały znacznie wyżej jej stan. Minister z naciskiem podkreślił po-

kojowe zamiary Niemiec, mówiąc m. in.: Nieprawdą jest, że Niemcy żądali „korytarza”, części Czechosłowacji, Austrii, Alzacji, Lotaryngji lub innych obszarów. Jeżeli jednak dzienniki zagraniczne rozpowszechniły takie kłamstwa, to one właśnie niepokoją Europę. Pojedyncza dłoń wodza trzeciej Rzeszy pozostała otwarta. W tej godzinie zwracamy się z apelem do mężów stanu zagranicy, aby dali światu pokój oparty na poszanowaniu wszystkich.

Nota Szwajcarii do Niemiec.

PARYŻ. Pat. Agencja Havasa donosi z Berlina, że wręczona dziś nota rządu szwajcarskiego w sprawie dziennikarza Jacoba odrzuca stanowczo twierdzenie, jakoby Jacob został aresztowany na terenie Niemiec i odczytano mu proklamację przekro-

czeniu granicy. Zdaniem rządu szwajcarskiego Jacob został porwany na terytorjum Szwajcarii, wskutek czego naruszona została suwerenność Szwajcarii. W konkluzji nota domaga się odstąpienia Jacoba na granicę Szwajcarii.

Zwinięcie katedry prof. Sobieskiego.

W dniu 30 b. m. ogłoszono urzędowo rozporządzenie Ministra Oświaty o zniesieniu katedry historii powszechnej na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, zajmowanej przez prof. Wacława Sobieskiego, a utworzeniu na to miejsce katedry historii nowożytnej wraz z zakładem naukowym z nią połączonym.

O życiu i twórczości Wł. St. Reymonta.

Ogłoszenie konkursu.

Celem uczczenia 10-tej rocznicy zgonu Wł. St. Reymonta, laureata nagrody Nobla, wyznaczyła wdowa jako pierwszą nagrodę zł. 2.000, a Zakład Narodowy im. Ossolińskich jako drugą nagrodę zł. 1.000, za najlepsze prace o życiu i całości twórczości Wł. St. Reymonta.

Prace dotychczas nieogłoszone, nie przekraczające 15 arkuszy druku formatu naukowego (63x95), składane być mają pod adresem: Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie na ręce dyr. dra L. Bernackiego, w terminie ostatecznym do 1-go maja 1936 r., pod godłem z kopertą zaklejoną, która zawierać ma imię, nazwisko i dokładny adres autora pracy.

Przewodniczący sądu konkursowego: prof. Ignacy Chrzanowski, członek Polskiej Akademji Umiejętności.

Ogłoszenie nagród musi nastąpić najpóźniej 1-go sierpnia 1936 r.

Nagrodzone prace będą własnością autorów, a prawo pierwszeństwa wydania zastrzeżone sobie Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Lot balonu „Toruń”.

WARSZAWA. Pat. Znany pilot balonowy kpt. Zbigniew Burzyński i por. Wład. Wysocki w czasie lotów próbnych na balonie wolnym „Toruń” o pojemności 2,600 m. wzniesli się w dniu 27-3 na wysokość około 9,500 m. wedle nieoficjalnych obliczeń. Lot trwał przeszło 5 godzin. Start balonu nastąpił w Legjnowie pod Warszawą, lądowanie zaś pod Tomaszowem lubelskim.

Pogłoski żydowskie.

Organ sjonistów krakowskich „Nowy Dziennik” donosi z Warszawy:

„Nagle ustąpienie premiera Kozłowskiego jest dziś jeszcze w dalszym ciągu przedmiotem rozmów. Stwierdzono, że odejście jego nastąpiło na wyraźne życzenie ze strony Zamku. Krążą pogłoski, że katedra archeologii we Lwowie zostanie zwinęta. Ten szczegółowy akt niełaski wobec premiera, który był obdarzony na samym początku wielkim zaufaniem i był regularnie przyjmowany przez „czynnik decydujący” wywołuje w kołach rządowych poważne komentarze. Zwracają uwagę, że

tylko dzięki pośpiechowi nie zaszły żadne zmiany na stanowisku poszczególnych ministrów i że nowy premier rozmawiając z ministrami, podkreślił, że rząd ten jest tymczasowy i że w ciągu 3 miesięcy nastąpią poważne zmiany”.

Rekordowy skok ze spadochronem.

LENINGRAD. Pat. Członkini korpusu oficerskiego armji czerwonej Fiedorowa, lat 24, dokonała wczoraj skoku ze spadochronem z wysokości 6,350 m. ustanawiając światowy rekord wysokości skoku ze spadochronem dla kobiet bez aparatu tlenowego.

Nowy gabinet belgijski.



Siedzą od lewej strony ku prawej, Hymans (bez teki), Vandervelde (be zteki), Van Zeeland (premier i spr. zagranicz.), Poulet (bez teki), Devère (obrona krajowa), Delattre (praca i opieka społeczna), Soudan (sprawiedl.). Stoją: de Man (roboty publiczne), van Isacker (gospodarstwo), de Schryver (rolnictwo), Rubbens (kolonie), Spaak (komunik.), Bovesse (oświata), Bus de Warnaffe (spr. wewnętrzne), Gérard (finanse).

Belgia walczy z kryzysem.

Największą sensacją Europy od czasu wystąpienia prezydenta Roosevelta z planem odbudowy gospodarczej Ameryki, jest niewątpliwie nowy „plan pracy” ogłoszony w sobotę w deklaracji rządu belgijskiego przez premiera van Zeelanda.

Twórca planu Henryk de Man wiceprezydent belgijskiej partii pracy i minister Robót Publicznych — odnosi się do swego dzieła wręcz entuzjastycznie i trzeba przyznać, że entuzjazm ten udzielił się całemu narodowi. Na murach fabryk i domów, w miastach i miasteczkach Belgii można odczytać kreślone kredą wielkie napisy: „Plan Vor Arbeid” — Plan pracy. W miejscach publicznych i na ulicach spotyka się grupki ludzi, dyskutujące żywo o najnowszych wydarzeniach dnia, widoczne jest wielkie ożywienie zwłaszcza wśród bezrobotnych, którzy przywiązują duże nadzieje do projektów rządu dowych, spodziewając się, że przyczynią się one skutecznie do zwalczania kryzysu gospodarczego.

W licznych wywiadach udzielanych dziennikarzom, Henryk de Man z całą energią i zapałem wyjaśnia swoje poglądy i nadzieje, jakie przywiązuje do tego wielkiego przedsięwzięcia. „Dewaluacja to nie jest jeszcze polityka. To jest tylko punkt wyjścia” — mówi Man. — „Nie trzeba czekać biernie, aż dewaluacja przyczyni się do podniesienia naszego eksportu do poziomu roku 1929. Nie doceniamy tego dostatecznie, że dewaluacja jest interesująca przedewszystkiem przez swoje efekty wewnętrzne. Zapobiega ona zgubnej tendencji ku niższym cenom hurtowych, a wywołując lekkie zwyżkowanie cen, zachęca przemysłowców do zwiększenia produkcji”.

„Zwyżka cen hurtowych bynajmniej nie wpłynie na podrożenie życia: mamy na to przykłady wszędzie tam, gdzie prowadzono politykę deflacyjną”.

„Oczywiście dewaluacja nie jest jeszcze planem. Plan jest znacznie szerszy, przenika we wszystkie niemal dziedziny życia, a jednym z głównych jego zadań jest przedewszystkiem zorganizowanie wielkich robót publicznych, które zatrudniłyby bezrobotnych”.

Wielką pomocą w realizacji zamierzeń planu rządowego będzie przedewszystkiem socjalizacja kredytu.

Główny punkt ciężkości planu tkwi jednak w tem, by przez zatrudnienie bezrobotnych i polepszenie warunków pracy i płacy stworzyć dla przemysłu belgijskiego jaknajdalej idące możliwości ekspansji za-

granicznej. W tym celu jednym z pierwszych zadań będzie przekształcenie przemysłu belgijskiego w kierunku produkowania przedmiotów konsumcyjnych, jako mających większe szanse zbytu.

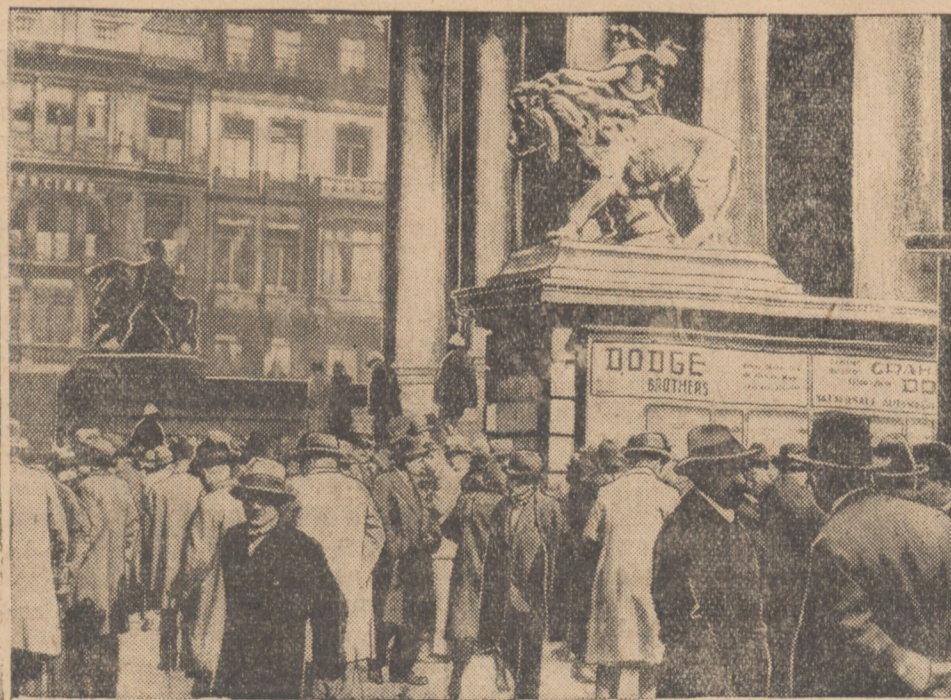
Ciekawą opinię co do planu rządowego wypowiada p. Cattier, wicedyrektor największego banku belgijskiego „Société Generale de Belgique”, który finansuje największe przedsięwzięcia przemysłowe.

„Naturalnie — mówi — byłoby najlepiej, gdyby narody powróciły na drogę wolnego handlu. Niestety, to się nie zapowiada. Nie pozostaje zatem nic innego, jak przystosować się w miarę możliwości do swego rynku wewnętrznego. Nie jest to trudne, jeśli, ma się rynek wewnętrzny dostatecznie szeroki. W danej chwili Belgia nie może się tem pochwalić. Musi więc dołożyć wszelkich starań, by rozszerzyć swój rynek, to jest bo wiem kwestja życia lub śmierci”.

W tych warunkach najlepszą drogą dla Belgii byłoby zawarcie unji celnej; obojętne z jakim krajem, czy to będzie Francja, Anglja, czy też Niemcy, oczywiście Niemcy z innym reżimem politycznym. Jak się wyraża p. Cattier, pragnąłby najgoręcej, by do unji przystąpił cały świat”.

Dewaluacja franka belgijskiego.
BRUKSELA Pat. Rząd belgijski postanowił ostatecznie dewaluować o 28 proc. franka belgijskiego. Wszystkie operacje dewizowe opierać się będą na podstawie 0,150632 g. złota na jednego fr. belg.

Giełda brukselska nieczynna.



Program budowy dróg w Polsce.

W związku z uchwaleniem przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wniosku w sprawie dwuletniego programu inwestycji drogowych podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji p. inż. Juljan Piasecki udzielił „Kurjerowi Porannemu” (z dn. 29 marca br.) wywiadu, w którym stwierdza, że pod względem drogowym Polska pozostaje daleko w tyle za innymi krajami. W Polsce od budowę dróg należałoby traktować jako zadanie, którego trzeba sięjąć od samego początku, bowiem odziedziczone przez nas drogi mają jedynie wartość szlaków wytkniętych w danym kierunku.

Ministerstwo Komunikacji opracowało rozłożony na 6 lat program najpilniejszych robót drogowych. Punktem wyjścia tych robót będzie Warszawa. Na najbliższe dwa lata program obejmuje uporządkowanie i zaopatrzenie w ulepszone nawierzchnie, części przewidzianej sześciolletnim programem sieci drogowej, w skład której wchodzi trakt komunikacyjny, posiadający najintensywniejszy ruch drogowy i przechodzący przez główne ośrodki życia gospodarczego o znaczeniu ogólnopolskim, strategicznym, gospodarczym, międzynarodowym i turystycznym, o ogólnej długości około 1200 klm. Kosztem około 92,000.000 zł., a mianowicie:

1) Warszawa — Poznań gr. Państwa w kierunku na Berlin.

2) Warszawa — Kraków — Zakopane — Morskie Oko (Czechosłowacja).

2) Warszawa — Częstochowa — Zagłębie Dąbrowskie i Śląskie, a w dalszym ciągu poprzez województwo Śląskie, gdzie drogi ważniejsze są już uporządkowane, połączenie z Pragą i Wiedniem.

4) Warszawa — Łowicz — Łódź — Pabjanice — Zduńska Wola — Kalisz, droga o najbardziej intensywnym ruchu drogowym, łącząca okręgi wybitnie uprzemysłowione.

Jednocześnie będzie prowadzona budowa ulepszonych nawierzchni na całym szeregu odcinków położonych w bezpośrednim sąsiedztwie większych miast jak Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań, Toruń, Gdynia, Lublin, Lwów, Stanisławów, a to celem zatrudnienia największej ilości bezrobotnych w miejscach największego ich skupienia oraz celem uprzyśtępnienia dogodnej komunikacji dla ruchu mechanicznego, który dziś najwięcej skupia się w pobliżu większych miast.

W programie przewidziana jest budowa tylko 230 klm. nowych dróg.

Ponadto uplanowano budowę trzech wielkich mostów a to: most kolejowo-drogowy w Płocku, most przez Wisłę we Włocławku i most przez Dniestr w Zaleszczykach, gdzie istniejący przed wojną most żelazny, łączący Polskę z Rumunją, został zniszczony.

Realizacja dwuletniego programu

pod względem finansowym oparta jest w pierwszym rzędzie na przeznaczeniu z pożyczki inwestycyjnej kwoty złotych 50.000.000.

W roku 1935/36 Fundusz Pracy przeznaczył na te cele 30.892.000 zł. w roku zaś 1936/37 przewidziana jest suma około 40.000.000 zł., a w każdym razie nie mniejsza jak w roku bieżącym.

Jedną z następnych pozycji planu finansowego są wpływy z Państwowego Funduszu Drogowego, z którego to źródła w roku bieżącym wpłynęło około 18.000.000 zł.

Co się tyczy świadczeń w naturze, to nietylko będą one wykorzystane w postaci szarwarku, w myśl ostatnio uchwalonej ustawy szarwarkowej, lecz także będą ujęte w charakterze świadczeń ludności otrzymywanych wzamian za zasłki w zbożu, mące i soli, jak również odrabiania zaległych podatków.

Przewidywane są też wpływy z operacji finansowych, które będą ustalone w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Jedną z takich operacji finansowych będzie wykonanie robót drogowych na trasie częstochowskim i krakowskim opłacone węglem z własnych kopalni.

Jedź ryby — będziesz zdrów jak ryba!

Pocieszają się żydzi, jak mogą...

A. Einhorn porusza sprawę wyborów miejskich w Łodzi („Hajnt” Nr. 68):

„ — Endecja nie może nacieszyć się swoim nowym oszustwem („szwindlem”) Łodzią. Łódź stała się dla czarnej sotni w wszystkie krwiożercze serca obozu „Wielkopolsce sztafardem, hasłem. Łódź ożywia kiej Polski” nadzieją, że już bliski jest ten szczęśliwy czas, gdy Łódź rozszerzy się po całej Polsce”.

Żydzi nie spodziewali się takiej niewdzięczności ze strony Łodzian:

„ — Pocóż mamy przeczyć? Nie bez podstaw istnieje zadowolenie po stronie tej szczupłej halsztry. Jeżeli można było oczekiwać od jakiegoś miasta w Polsce przykładu misterności nacjonalistycznej wobec żydów, to najmniej tego można było spodziewać się po Łodzi”.

Łódź jest to wynik pracy... żydowskiej.

Ale endecy myślą się, myśląc, iż marksizm odniósł porażkę. Przeciwnie, jest to zapowiedź jego zwycięstwa. Dlaczego?

„ — Endecji na chwilę udało się zaciemnić umysły łódzkich robotników i wmówić im, że źródło ich trudnego położenia tkwi w żydach. Oni uwierzyli, próbowali uwierzyć. Ale to zamroczenie umysłów długo trwać nie będzie. Polskie masy robotnicze dostrzegą, że na tym tańcu diabelskim, uprawianym w radzie miejskiej, robotnicy nie skorzystali”.

Robotnicy polscy wrócą do teorii Marks'a:

„ — Oni wytrzeźwieją i na miejscu judofobii, tego „marksizmu głupich”, pozostanie znów stary prosty marksizm, ale już wówczas zwróci się on z jeszcze większą siłą przeciw podszuczawcom i trucicielom, niż poprzednio”.

Endecję oczekuje rozczarowanie: „ — Po tem otrzeźwieniu, które musi nadejść i to w niedalekiej przyszłości, endecja nie może niczego dobrego spodziewać się. Zwycięstwo, jesteście tego pewni, wyjdzie jej bokiem”.

Żydzi w Polsce pocieszają się, jak mogą... Zapominają o tem, że pomiędzy przeszłością robotnika polskiego, ludzonego hasłami klasowymi, a stanem obecnym leży przepaść nie do przebycia. Uświadomienie narodowe, zrozumienie celów i roli żydostwa — to są podstawy obecnej psychologii mas polskich. Tych podstaw nie zdoła podkopać żadna kreacja robota. Wpływy żydowskie na duszę polską kończą się i nie powrócą.

Pojednanie Hitlera z Ludendorffem.

Gdy w listopadzie 1918 r. na przedpolu „linji Hindenburga”, napieranej coraz groźniej przez armje sprzymierzonych, nagle z okopów niemieckich podniosła się biała chorągiew, całą odpowiedzialność za tę tragiczną dla Niemiec decyzję musiał wziąć na siebie marsz. Hindenburg.

Okazało się bowiem, że w tej chwili jest właściwie sam, jak palec. Jego mocodawca Wilhelm II pod osłoną ciemnej, bezkrytycznej nocy przeniósł się do Holandji, a jego szef sztabu, mózg niszczycielskiej wojny, która miała skończyć się niezawodnym zwycięstwem, gen. Erich Ludendorff w podobny sposób zaszył się gdzieś w Skandynawji. Marsz. Hindenburg obok polityków, jak Erzberger, Rathenau i częściowo Scheidemann, z konieczności wziął ciężar i hańbę klęski na siebie i wprowadził Niemcy z chaosu listopadowego przy stratach właściwie minimalnych.

Stosunek Ludendorffa do Hindenburga nigdy nie był dobry. Niedyskretna literatura pamiętnikarska wyjaśniła już, że Ludendorff przez cały ciąg wojny był właściwym wielkorządcą Naczelnej Głównej Kwatery, twórcą wszystkich jej projektów politycznych i techniczno-wojskowych, umiejącym podporządkować także Wilhelma, który się go prosto bał, zatwierdzając wszystkie pochodzące od niego rozkazy, nawet wbrew orzeczeniom Bethmanna-Hollwega. Generalissimus Hindenburg dopiero w kilkanaście godzin później dowiadywał się o nakazanej ofensywie lub rozpoczętej okupacji jakiegoś obcego obszaru, ponosząc w rezultacie odpowiedzialność za jej następstwa. Ludendorff kierował operacjami wojennymi również apodyktycznie jak zagadnieniami niemieckiej polityki zagranicznej, zarządem okupowanych terenów, przemysłem wojennym itd., realizując niemiecki imperjalizm, którego był najbroźniejszym wyobrażeniem.

Faktyczny wyznawca idei, że Niemcy winny panować nad światem, z całą brutalną otwartością ustalił też program aneksyj, tworzenia państw buforowych, holdownicznych, wcielonych itp. Nie znośił Hindenburga i nie przebaczył mu wyniesienia na godność prezydenta państwa (sam kandydował w 1925 r.) nawet po jego śmierci. Zbliżył niemal od pierwszej chwili do hitleryzmu, nie wziął udziału w pogrzebie starego marszałka i nie zważał się nawet przed inwektywami.

Chociaż był uczestnikiem zamachu hitlerowskiego w Monachjum (1923) i właśnie z ramienia tego ruchu stanął jako kontrkandydat Hindenburga (1925 r.), stosunek jego do „kanclerza i wodza” pozostawiał wiele do życzenia. Ostatnio atakował nawet kilkakrotnie stronnictwo narod.-socialistyczne, z kanclerzem Hitlerem nie stykał się, nie bez złośliwości omawiał na łamach swego „Am heiligen Quell deutscher Kraft” wypadki czerwcowe (1934 r.), śmierć „szefa” Roehma i jego towarzyszy.

Nie bez zdumienia przyjęła wobec tego opinia publiczna Niemiec,

Filmy przedstawiające zderzenia pociągów na kolejach sowleckich.

Komisariat komunikacji wyda w najbliższym czasie kilka pouczających filmów, przedstawiających katastrofy na kolejach. Film ma na celu zwrócenie uwagi na przyczyny katastrof. Widz ma przekonać się, że gdyby należycie przestrzegane były wszystkie przepisy i gdyby nie zaniedbywano obowiązków służbowych, liczba katastrof zmniejszyłaby się do minimum.

że wielka manifestacja „odrodzonej siły zbrojnej” połączona całkiem sztucznie z dniem poległych 17 marca br. przyniosła m. in. szczególnie ciepłe słowa min. Blomberga dla zdawało się już zapomnianego gen. Ericha von Ludendorff. Powiedzenie było bowiem wyraźnie, że on był duchem zwycięskiej armji niemieckiej, wstawionej bezprzykładnymi triumfami na wszystkich polach wojny światowej. Ponieważ nie mogło to być powiedziane bez porozumienia z kanclerzem Hitlerem, więc z zainteresowaniem oczekuje się w Niemczech dnia 7 kwietnia br., w którym gen. Ludendorff obchodzić będzie swe 70-lecie. Być może, iż w dniu tym obwołany też będzie przyszłym wodzem „armji w polu”.

Zobaczymy. O ile zaś chodzi o podstawy tej nowej współpracy, to poza walorami wojskowymi wchodzi tu może także czynnik inny. Gen. Ludendorff jest do pewnego stopnia ojcem neopoganizmu niemieckiego. Od lat głosi bowiem kult Wodana, postulat „czystej rasy” i walczy z trzema międzynarodowymi potęgami, za które uważa oo. jezuitów, wolnomularstwo i żydów. Chorąży germańsko-pogańskiego ruchu (podobno pod wpływem swej drugiej żony Matyldy) zapewne miejsca po marsz. Hindenburgu nie zajmie, ale na wejście do Walhalli także on teraz prawdopodobnie może już liczyć.

S P O R T.

Walne zebranie klubu Tow. Sportowego.

Rada gospodarzy Klubu Towarzystwa Sportowego Prawników w Wilnie niniejszym zawiadamia, że w dniu 4 kwietnia 1935 r. w lokalu Klubu odbędzie się doroczne Walne Zebranie w pierwszym terminie o godz. 19, w drugim o godz. 20-ej.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Wybór Prezydium Zebrania. 3. Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania. 4. Sprawozdanie ogólne z działalności Rady gospodarzy w r. 1934-35. 5. Sprawozdanie kasowe. 6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 7. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1935-36. 8. Wybór władz Klubu nar. 1935-36. 9. Wolne wnioski.

Po zamknięciu Walnego Zgromadzenia Klubu odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie członków Sekcji Tenisowej, celem wybrania władz Sekcji, ustalenia systemu opłat i planu działalności na sezon 1935 r.

KOMUNIKAT SPORTOWY.

Komenda Obwodu P. N. 1 p. p. leg. chcąc umożliwić jaknajszerszym warstwom społeczeństwa uprawianie sportu strzeleckiego i łuczniczego, a zarazem, aby każdy obywatel posiadał Odznakę Strzelecką i Państwową Odznakę Sportową (strzelectwo jest jedną z konkurencyj na P. O. S.), podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia b. r. na strzelnicy Miejskiego Komitetu

W. F. i P. W. na Pióromoncie (obok stadionu sportowego) każdy obywatel może uprawiać strzelectwo i łucznictwo, korzystając czy to z własnej broni i amunicji czy to z broni i amunicji, znajdującej się na strzelnicy, na warunkach następujących:

Serja naboń krótkich (10 plus 3) oraz tarcza 60 gr., serja naboń długich (10 plus 3) oraz tarcza 80 gr., serja naboń wiatrówkowych (10 plus 3) oraz tarcza 20 gr., za wypożyczenie karabinka szkolnego od serji 5 gr., za wypożyczenie karabinka precyzyjnego od serji 1 5gr., za wypożyczenie wiatrówki serji 5 gr., za wypożyczenie sprzętu łuczniczego 25 gr., za korzystanie z urządzeń na strzelnicy (tarcza i t. p.) 10 gr.

Strzelnica czynna jest cały dzień. Na miejscu stały instruktor strzelnictwa i łucznictwa. Osoby, posiadające już Odznakę Strzelecką, a strzelające na klasę wyższą O. S., proszone są o przyniesienie legitymacji O. S. ze sobą.

Zawody strzeleckie w Sokole.

W związku ze sprawozdaniem z zawodów strzeleckich zamieszczonym w numerze poniedziałkowym, że zawody te zorganizował Zw. Strzelecki Pow. Grodzki a nie „Sokół”, w którego tylko lokalu te się odbywały, komunikujemy że:

kierownikiem zawodów był z ramienia tegoż związku por. Szlajewski, a p. Brancewicz brał udział w komisji Sędziowskiej z ramienia Sokola.

Delegaci dziennikarzy sportowych u dyrektora P. U. W. F.

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych, redaktorzy: Wacław Sikorski i Jerzy Grabowski, złożyli w ub. sobotę wizytę dyrektorowi PUWF. płk. Kilińskiemu.

W czasie konferencji omówiono szereg spraw, dotyczących reformy sportu oraz interesów organizacji dziennikarskiej. Między innymi dyrektor PUWF. powiadomił przedstawicieli naszej prasy sportowej, że PUWF. ufundował stypendjum w wysokości zł. 2.000 na wyjazd zagranicę dla zrzeszonego dziennikarza sportowego, a ponadto ustanowił specjalną nagrodę dla dziennikarza sportowego, który wykaże się w okresie roku najbardziej owocną pracą.

Sprawa lekkoatletycznej grupy olimpijskiej.

Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Głabisz odbył konferencję z prezesem P. Z. L. A. inż. Znajdowskim, na której uzgodniono sprawę przygotowań olimpijskich Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Ustalono, że P. Z. L. A. wyznaczycy 30 do 35 zawodników do obozu treningowego, który się rozpoczyna w kwietniu i z którymi przeprowadzi zaprawę przedolimpijską. Na podstawie formy zawodników P. Z. L. A. poda Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu nazwiska 14 najlepszych lekkoatletów i 4 lekkoatletek, którzy wejdą w skład grupy olimpijskiej. Liczba 14 zawodników i 4 zawodniczek zresztą nie jest definitywna i w razie potrzeby będzie mogła być powiększona, jeśli się okaże, że Związek dysponuje większą liczbą zawodników, mających szanse zajęcia czołowych miejsc na Olimpiadzie.

Próba dała wynik negatywny.

W Londynie odbył się mecz pomiędzy dwiema reprezentacjami angielskimi w piłce nożnej, który stanowić miał próbę w sędziowaniu systemem dwóch sędziów.

Próba ta, podobnie jak przeprowadzone uprzednio doświadczenia, dała wynik negatywny. Jednocześnie wydajacy orzeczenia dwaj sędziowie nie mogli uzgodnić wielokrotnie swego stanowiska, co wywołało szereg nieporozumień wśród grających, a wśród publiczności — wzbudziło dużo śmiechu.

«UBEZPIECZENIE TO PRZEZORNOŚĆ!»

«Przezorność» to również jedno z najpoważniejszych polskich towarzystw ubezpieczeń oparte o najsilniejszy w Europie koncern «The Prudential Assurance Company, Ltd.» Londyn

O finansowej potędze Tow. «Prudential» świadczą jego aktywa wynoszące na 1 stycznia 1935 r. podług paryetu przeszło 12 i pół miljarda złotych

Wszystkie umowy ubezpieczeniowe od ognia i na życie, zawarte z Tow. Przezorność, posiadają gwarancję The Prudential Assurance Company Ltd., London.



Tow. Prudential zawiera ubezpieczenia od ognia i na życie, a Tow. Przezorność — na życie, od ognia, kradzieży, nieszczęśliwych wypadków, odpow. cyw. i transportów

Oba towarzystwa przyjmują obligacje Pożyczki Narodowej na uiszczenie składek za ubezpieczenie na życie, stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Skarbu.

Siedziba obu towarzystw:

WARSZAWA, PL. NAPOLEONA 9

Oddział w Wilnie MICKIEWICZA 24.

Nagroda literacka m. Krakowa.

Jak już pokrótce donosiliśmy nagroda literacka m. Krakowa podzielona na dwie równorzędne nagrody w wysokości 2000 zł. każda, przyznana została jednomyślnie: Zygmuntowi Nowakowskiemu za powieść pt. „Stanf Edmunda Sulimy” i Anieli Gruszeckiej-Nitschowej za powieść pt. „Przygoda w nieznanym kraju”.

Gruszecka Aniela, żona prof. uniw. R. Nitscha, urodzona w r. 1884 w Warszawie — pod pseudonimem Jan Powalski wydała powieść na tle 13 wieku pt. „Nad jeziorem” (1921), nadto powieści historyczne dla młodzieży „Król” i „W grodzie żaków”, oraz w „Przeglądzie Warszawskim” prowadziła krytykę literatury dla dzieci i młodzieży.

Zygmunt Tempka Nowakowski, ur. 1891 r. w Krakowie, popularny feljetonista, b. aktor i reżyser teatrów łódzkich, krakowskich i warszawskich, b. dyrektor w latach

1926—29 Teatru im. Słowackiego w Krakowie, napisał m. in.: „Józef Narzowski i komedia społeczna”, utwory sceniczne „Przyładek Dobrej Nadziei”, „Rubikon”, oraz dwa tomy zebranych feljetonów: „Dzwonek Niedzielnny” i „Kucharz doskonały”, oraz reportaż z Niemiec hitlerowskich pt. „Niemcy à la minute”.

Matura 13 maja.

Departament szkół średnich Ministerstwa Oświaty rozesłał Kuratorjom szkolnym zarządzenie w sprawie tegorocznych egzaminów maturalnych. Początek egzaminów ustalony został na 13 maja, w drugim terminie dla pewnej części gimnazjum na dzień 20 maja. Egzaminy ustne rozpoczyna się w pierwszych dniach czerwca, a zakończone być mają najdalej 22 czerwca. W regulaminie przeprowadzenia egzaminu nie są żadne zmiany.

Kronika wileńska.

Likwidacja Komitetu Pomocy Ludności dotkniętej klęską nieurodzaju.

Pod przewodnictwem prezesa Izby Kontroli p. Zenona Mikulskiego odbyło się dnia 30 z. m. likwidacyjne zebranie Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy dla ludności wiejskiej, dotkniętej klęską nieurodzaju. Komitet powstał z inicjatywy p. wojewody Jaszczolta dnia 16 stycznia 1934 r., a celem jego było zbieranie funduszy dla złagodzenia klęski głodowej, która dotknęła ludność skutkiem nieurodzaju wywołanego w roku 1934 nadmiernymi opadami.

Ze sprawozdania przedłożonego zebraniu likwidacyjnemu wynika, że ogólna suma wpływów do Wojewódzkiego Komitetu wyniosła 47.089,19 zł. Na szczególne podkreślenie zasługuje ofiarność pracowników P. K. O., Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz solidarna ofiarność Policji Państwowej województwa Wileńskiego.

Powiatowe i gminne Komitety zebrały gotówkę 21.239,19 zł. Ofiar

ry w produktach oszacowane zostały na sumę 13.652,16 zł. W ten sposób ogólna suma, jaką Komitet Wojewódzki oraz Komitety powiatowe i gminne łącznie dysponowały wyniosła 81.980,54 zł.

Ze sprawozdań Komitetów powiatowych wynika, że największe nasilenie osiągnęła akcja na przedmoku w miesiącach najbardziej ciężkich dla rolnika, w maju i w czerwcu 1934 r. W maju udzielono pomocy 45.519 rodzinom, w szkołach powszechnych dożywiano 41.624 dzieci. W czerwcu udzielono pomocy 57.832 rodzinom i dożywiano 35.049 dzieci.

Na zebraniu likwidacyjnym przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielono absolutorjum wydziałowi wykonawczemu. Pozostała reszta funduszy w sumie 15 tys. zł. uchwalono przeznaczyć po połowie na urządzenia kolonji letnich i na fundusz klęsk żywiołowych.

Umarzanie pożyczek na odbudowę.

W dniu 22 marca bież. roku Wojewódzka Komisja Odbudowy rozpatrzyła 179 spraw, dotyczących umorzenia pożyczek na odbudowę przekraczających sumę 1.000 zł.

W rezultacie umorzono pożyczek tego rodzaju na sumę 71.726 zł. 65 gr., co stanowi 75 proc. ogólnego zadłużenia z powyższego tytułu.

Udział rzemieślników wileńskich w tegorocznych Targach Poznańskich.

W tegorocznych Targach Poznańskich, których otwarcie nastąpi w drugiej połowie bież. miesiąca Wilno reprezentować będą branże

skórzana i drzewna. Obie te branże wystawiają cały szereg eksponatów w postaci różnego rodzaju wyrobów.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Zachmurzenie zmienne, naogół duże, z przelotnymi opadami.

Temperatura w ciągu dnia około CC.

Umiarkowane, chwilami dość silne i porywiste wiatry z zachodu i północno-zachodu.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła P. — ul. Mickiewicza Nr. 32 (tel. 10-98); Mańkowiec — ul. Głuski 30 (tel. 18-83); Sokołowski — ul. Tyzenhanszowska Nr. 1; Szyrwinda i Turgieła — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śniżek.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

Przegląd pojazdów mechanicznych. W dniu 2 i 4 bm. rozpoczyna się przegląd cywilnych pojazdów mechanicznych na Placu Łukiskim o godz. 8.30. Rozkład przeglądu jest następujący: Od 2-go do 6.IV i od 8 do 10 bm. autobusy i pojazdy specjalne, od 3 do 6 bm. pojazdy mecha-

niczne osobowe, 8 bm. samochody ciężarowe i pół ciężarowe. Od 9 do 11 bm. motocykle.

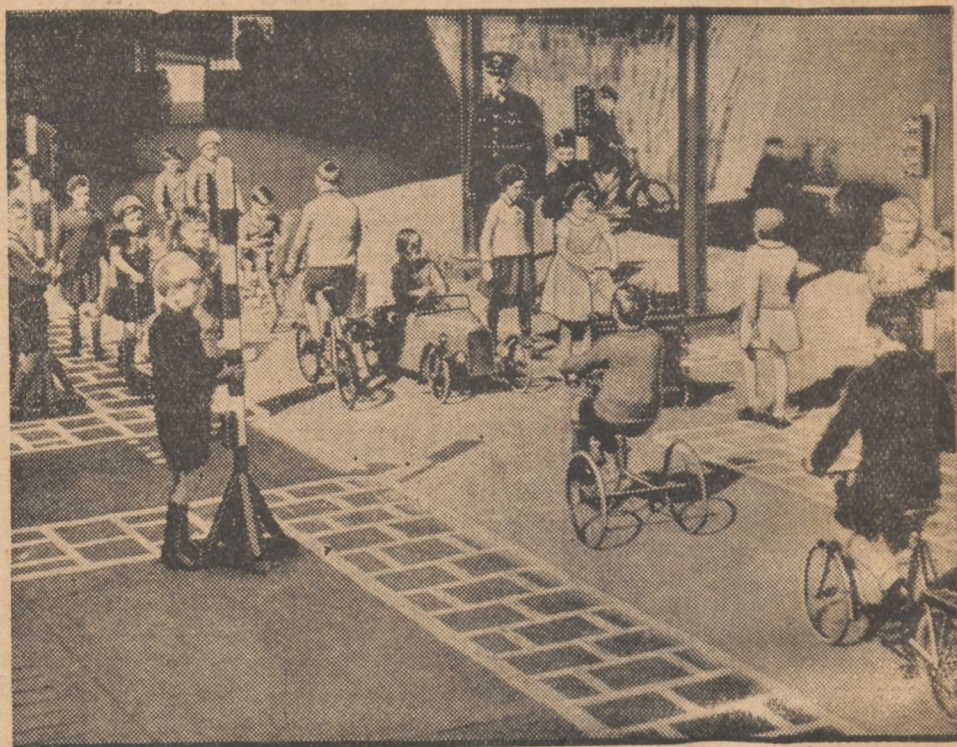
Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Nowy Zarząd Związku Oficerów rezerwy. W niedzielę odbyło się walne zebranie członków Koła Wileńskiego Związku oficerów rezerwy, na którym po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd dokonano wyborów nowego zarządu, którego prezesem został Kazimierz Młynarczyk dyrektor Izby Rzemieślniczej, wiceprezesami zaś pp. Obieziński Michał, Erdman Antoni, Walczykowski Wacław i Pączkowski.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Palestyna jako rynek zbytu dla wyrobów drzewnych z Polski. Wkrótce z Wilna do Palestyny ma wyjechać kilku przedstawicieli rzemiosła branży drzewnej. Podróż ta ma na celu zorientowanie się w możliwościach wykorzystania rynku palestyńskiego dla celów eksporto-

Nauka ruchu ulicznego w szkołach.



W szkołach amerykańskich wprowadzono ćwiczenia praktyczne umiejętności chodzenia po ulicach. Zmusza do tego stale wzrastająca liczba wypadków.

Oszustwa kupca Niemeczyńskiego.

Aresztowany w Wilnie kupiec Niemeczyński zdołał oszukać z górą 50 kupców, od których firm pobrał przeszło 20 tys. złotych przy pomocy sfałszowanych weksli. Niemeczyńskiemu grozi kara śledczo-sądowych. Jak się okazało

Sfałszowana książeczka P. K. O.

W urzędzie pocztowym Wilno 10 na podstawie sfałszowanej książeczki P. K. O. podniósł zł. 100 niejaki Michał Dworzecki. Książeczka była tak misternie sfałszowana, iż urząd wypłacający gotówkę nie zorientował się, iż ma do czynienia z oszustem. Powiadomiona policja wszczęła poszukiwania za rzekomym Dworzeckim, który zdołał narazie omylić czujność władz śledczych.

Kary za handel w godzinach niedozwolonych

Starosta grodzki skazał wczoraj na dwa tygodnie bezwzględnej aresztu Bienińska Beję właścicielkę owocarni przy ul. Mickiewicza 11 za handel w godzinach zakazanych. Tak wysoką karę starosta wymierzył z uwagi na to, że Bienińska systematycznie nie przestrzegała przepisów o godzinach handlu i że za wykroczenie to była już wielokrotnie karana grzywną. Równocześnie starosta ukarał grzywnami z zamianą na areszt również za handel w czasie zakazanym następujących właścicieli sklepów: Fejgę Szochotową (3-go Maja 7), Gurwicz Sorę (Wielka 35), Wekslera Berka (Piwna 7), Zofję Glinińską (Zamkowa 16), Kamieniecką Esterę (Wileńska 22), Adama Czerniawskiego (Witoldowa 47).

POSZUKIWANIE TOŻSAMOŚCI TAJEMNICZEGO SAMOBÓJCZY.

Oszper Ingel (Nowogródzka 68) zamożny kupiec wyjechał przed paru dniami z węglem na ulicę Antokolską i w zagadkowy sposób zaginął. Znalaziono jedynie jego konia z wozem nalażowanym węglem.

Ponieważ w owym dniu ktoś nieznaną rzucił się z zamiarem samobójczym do rzeki Wilji zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż owym tajemniczym samobójcą był właśnie Ingel.

Więzienie ma wszystko uzdrowić.

Gdy nadeszła do mnie wiadomość, że Pelagia Spiridonok siedzi w areszcie byłam niezmiernie zdziwiona.

Pelagia uchodziła w wiosce za wzorową katoliczkę, uczciwą i pracowitą kobietę.

Jaką winę popełniła, ukradła, za biła?

List do siostry plotkę potwierdził.

„Kochana siostrze, ja czuję się dobrze. Wyszedłam z aresztu, gdzie byłam 7 dni. Ręka przestała boleć, bo tam ciepło i nabrała sił znów do pracy. Polecam Panu Bogu — Pelagia”.

Wyjaśnienie sprawy nadeszło do piero potem.

Pelagia choruje oddawna na jaglicę. Zamieszkuje w jednej ze wsi granicznych, gdzie większość gruntów stanowią lotne piaski, gospodarstwa składają się z 2 i 3 - hektarowych działek. Taką działkę posiada rodzina Pelagii, składająca się z matki, 3 siostr, brata, bratowej i trojga małych dzieci. Wszyscy mieszczą się w jednej izbie, do której zimą, z

powodu mrozów są sprowadzone również prosiaki i ptactwo.

Któregoś dnia przybyła do wsi lotna lustracja sanitarna i kazała pod groźbą kary, leczyć się Pelagii od jaglicy.

Udała się więc do miasteczka odległego o 7 klm., ale tu, mimo, że jest Kasa Chorych, na jaglicę nie leczy. Przychodnia przeciw jaglicznej jest w miasteczku odległym o 30 klm. od miejsca zamieszkania.

Było to zimą, gdy mróz na wsi dochodził do 30°.

Rzecz prosta, że było rzeczą niemożliwą, w dodatku bez butów przechodzić przestrzeń 30 klm. tam i z powrotem, by trafić do przychodni.

W następnym liście pisze ona: „Jestem w domu. Oczywiście więcej boli i prawie już nic nie widzę, a u dzieciaków one jakisi czerwone. Każą się leczyć, ale nie mam siły tak daleko chodzić. W miasteczku zamieszkać nie mogę, bo ostatniego parsiuka sprzedałam i pieniądze nie ma. Znów pójdę do więzienia. Nie martw się siostrze, tam bardzo dobrze. Reumatyzm w więzieniu, jak

odszedł i bardzo dobrze podjada. Książd mówił, że taka kara, to nie grzech”.

Podczas powtórnej lustracji Pelagia została skazana na karę więzienia za nieposłuszeństwo władz.

Po paru miesiącach dowiedziałam się, że Pelagia Spiridonok, osiadywała karę trzykrotnie, obecnie nic już nie widzi. Na jaglicę chore są obecnie wszystkie dzieci.

Stan sanitarny na wsi, w teorii „szutujący” naprzód, w praktyce „szutuje” wstecz.

Chwilowe polepszenie tego stanu rzeczy zostało zahamowane niedługo wsi.

Na doktora chłopą dziś nie stać. Wzywani są wówczas dopiero, gdy chłop jest na łożu śmierci i pomoc wszelka jest b. opóźniona.

Wieśniak kresowy tak jak powrócił do brzoj drewnianej, łączywa zamiast nafty i t.p. powraca do znachorstwa i środków domowych.

O ile to pierwsze przynosi duże szkody, to drugie, w braku możliwości korzystania z pomocy lekarskiej — nieraz nie jest tak złe i w wielu wypadkach ratuje chorego.

Ale i za to idzie się do więzienia.

Są stare wydania w wielu domach inteligencji książeczek p. t. „Lekarz domowy”. Znajdujemy tam przepisy na różne dolegliwości, a m. in. różne nalewki spirytusowe na kasztanach pączkach topolowych, liściach agawy, aloesu, ziołach itp.

Ponieważ, jak zaznaczyliśmy wyżej z pomocy lekarskiej wieśniak dziś mało korzysta, powodzeniem się cieszą właśnie takie środki lecznicze.

Ale jak to w praktyce wygląda? Oto obrazek.

Baba spreparowała na kasztanach „nastojkę” od „reumatyzmu”. Ktoś doniósł, że kupuje za często denaturat. Widocznie trudni się pedzeniem samogonu. Wkracza policja, rewizja, dowód rzeczowy butelka z czemś podejrzanym o zapachu denaturatu, w kacie butelki z trupią główką.

Epilog: oskarżenie o wypęd wódki, sąd, kara 250 zł. i tydzień aresztu.

Pieniądzy brak — siedzi się więc dwa tygodnie.

Kompresy z wódki są stosowane nawet w medycynie.

Na wsi baba używa do kompresu denaturatu „kab ahoń spalił chworo-

Zamknięcie Kursów Alkoholologii.

W sali Kuratorium Okręgu Szkolnego w dn. 26 marca b. r. zakończył się Kurs Alkoholologii, zorganizowany przez T-wo „Mens”, pod kierownictwem prof. St. Władycycki.

Program kursu zamieszczony był w Nr. 68 „Dzien. Wil.” z dn. 1.III br. Jak dalece było na czasie przeprowadzenie owego kursu, można sądzić z frekwencji słuchaczy i z zapisów, które przeszły oczekiwania organizatorów.

Zapisało się na kurs 542 osoby w tem: lekarzy 46, średni personel 60, student. U. S. B. 13, alumn. Seminarjum Duchown. 31, naucz. szkół średn. i powsz. 12, urzędników państw. i samorz. 25, funk. Policji Państw. 5, uczeń Szkoły Położnych 108, Szk. Pielęgn. p. Przewłockiej 49, T. O. Z. 49, innych 144.

W trakcie kursu, w niedzielę dn. 24 marca b. r., w sali Śniadeckich U. S. B. przy szczelnie zapelnionej sali odbyła się Akademia przeciw alkoholowi, która zaszczyliła swoją obecnością I. I. E. E. Arcypasterz R. Jałbrzykowski i Biskup K. Michalkiewicz.

Akademii zaślubił i powitał zebranych, organizator T-wo „Mens” i inicjator kursu prof. St. Władycycki. Przemawiał delegat Ministerstwa Opielki Społecznej redaktor Jan Szymański z Warszawy, prezes T-wo „Mens” prof. Z. Hryniewicz, a w imieniu młodzieży akademickiej, zorganizowanej dla walki z alkoholem, student U.S.B. J. Banasiak.

Humnie zebrana publiczność szczerze oklaskiwała mówców wyjawiających szersze społeczeństwo do walki z tą 3-cią z największych plag trapiących ludzkość, do jakich należy: gruźlica i przymiot.

Według statystyki pije w Polsce 90 proc. ludności, przepija się rocznie 1 miliard zł. pol., co się odbija niepomysłnie na stanie gospodarczym i na odżywianiu się. Większa część ludności Polski odżywia się ziemniakami; spożycie cukru, pszenicy i mięsa — jest minimalne.

A cóż mówi inna statystyka? 30 — 40 proc. lokatorów szpitali psychiatrycznych zawdzięcza swój pobyt tam, pośrednio, lub bezpośrednio alkoholowi. Samobójstwa szerzą się! 46 proc. przestępców i 82 proc. prostytutek pochodzi z rodzin pijackich. Są to liczby okropne!

Gdy nawiedza nas klęska powodzi — tworzą się komitety pomocy ofiarom powodzi.

Klęska powodzi alkoholowej zalewa stale Polskę — ofiar jest bez liku, a jakże wielki odsetek w tem stanowią kobiety i dzieci.

Przy Tow. „Mens” tworzy się Koło Pań dla walki z alkoholizmem, pod kierownictwem p. dr. K. Kulejewskiej, zapisy przyjmowane są codziennie oprócz świąt od godz. 18 — 19.

Zapisujmy się wszystkie.
Aleksandra Markiewiczowa.

Trzykrotne doreczanie korespondencji w Wilnie.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telefografów w Wilnie wprowadziła nowe udogodnienie dla publiczności w formie trzykrotnego doreczania korespondencji na terenie mł Wilna.

Korespondencja doreczana będzie o godz. 10-ej, 15-ej i 17.20. Inowacja ta dotyczy przedewszystkiem doreczania korespondencji miejscowej. W tym celu będą w ruchliveszych punktach miasta umieszczone specjalne skrzynki pocztowe koloru zielonego, przeznaczone wyłącznie dla korespondencji miejscowej.

Definitywne rozwiązanie partji narodowo-socjalistycznej.

W dniu 15 III r. b. starosta grodzki rozwiązał w Wilnie narodowo-socjalistyczną partję robotniczo-właścianską. Wobec nie wniesienia od-

Skrzynki te opróżniane będą na godz. przed rozpoczęciem każdego doreczania z tem, że korespondencja wrzucona na przedmieściach do godz. 15, wśródmięściu zaś o godz. 17 będzie tego samego dnia doreczona. Pożyteczną tą inowacją powitał ją z pełnem zadowoleniem nietylko sfery urzędowe i instytucje handlowo-gospodarcze, ale niewątpliwie także i szeroka publiczność, dla której popołudniowe doreczanie poczty miejscowej będzie niezwykle dogodnie.

wolania od decyzji starosty decyzja ta stała się prawomocną. Wczoraj zdjęto pieczęcie z siedziby rozwiązanej partji.

Obóz harcerski nad Naroczem.

W połowie czerwca r. b. otwary zostanie nad jezioriem Narocz wielki harcerski ośrodek żeglarski. Ośrodek ten obliczony będzie na 400 harcerzy. Na uroczystość otwarcia

nad Narocz przybędą wojewodowie: Jaszczolt, Grażyński, Świdarski oraz delegacje harcerskie ze wszystkich miast Polski.

bu” ale żeby nie „woniał”, oczyszczają go, za pomocą prymitywnej destylacji.

Wkracza policja — oskarżenie o wypędzanie samogonu, policjant otrzymuje dużą nagrodę pieniężną, a baba na miesiąc idzie do więzienia.

A teraz trochę z innej dziedziny.

Chłop był parobkiem we dworze. Majątek został zlicytowany, chłop został bez miejsca. Ulokował rodzinę we wsi, u bogatszego chłopca, sam szuka zarobku. Baba z dziećmi ma kąt za to, że pracuje sama u gospodarza, a dzieci mają chleb u sąsiadów za pracę przy pasaniu owiec czy świń, czy nianczeniu małych dzieci.

Same są w wieku szkolnym. Jeśli pójdą do szkoły, stracą chleb.

Do szkoły więc nie chodzą. Za to matka ich, raz poraz chadza na kilka dni do aresztu.

Podczas przewodu sądowego, o niewątpliwy wypęd samogonu, na ławie oskarżonych siedzi tłusty chłop, z jednej strony zeznając dobrze prezentujący się policjanci, z drugiej w łachmanach i łapciach, o białych i wychudzonych twarzach chłopci.

F. III Proces o zabudowania cerkiewne przy ul. Kalwaryjskiej.

W czasie okupacji niemieckiej Wilna władze niemieckie zajęły cerkiew prawosławną i wszystkie zabudowania doń należące przy ul. Kalwaryjskiej.

W gmachu cerkwi urządzona została posilkowa elektrownia.

Po odzyskaniu niepodległości władze polskie zwróciły cerkiew i większość zabudowań, część zaś budynku przeznaczona została na

szkołę.
Konsystorz prawosławny wystąpił przeciwko miastu jako władającemu budynkiem o zwrot zabudowania. Sąd Okręgowy powództwo konsystorza uwzględnił. Na imię natomiast stanowisku stanął obecnie Sąd Apelacyjny, który sprawę nieruchomości przyznał na własność Zarządowi m. Wilna.

Teatr i muzyka.

— Teatr Miejski Pohulanka. — Dziś o godz. 8 wiecz. po raz ostatni „Moralność pani Dulskiej”. Ceny zniżone.

Jutro o g. 8 wiecz. „Golgota”.

— Zapowiedź. Dnia 6 kwietnia b. r. o godz. 4 m. 15 popoł. w Teatrze na Pohulankę odbędzie się jedyny recital fortepianowy, znakomitego pianisty polskiego Bolesława Kona, laureata Międzynarodowego Kongresu w Wiedniu (I nagroda). W programie utwory Chopina.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. „Wiktoria i jej huzar” po cenach propagandowych. Dziś ukaże się po cenach propagandowych op. Abrahama „Wiktoria i jej huzar” z J. Kulczycką i K. Dembowskim w rolach głównych. Świątą osadę tworzą: Halmirska, Łasowska, Domosławski, Szczawiński i Tatrzanski. Ceny od 25 gr.

— Przegląd repertuaru w „Lutni”. Wobec wyjazdu J. Kulczyckiej na wypożyczynkę, kierownictwo teatru daje jej udziałem szereg operetek po cenach propagandowych. W środę najbliższą „Sztęgar”, w czwartek „Chicago”, w sobotę „Domek z kart”.

— Pożegnalny koncert J. Kulczyckiej w „Lutni”. Znakomita śpiewaczka J. Kulczycka, przed wyjazdem na dłuższy wypożyczynkę zagranicę, wystąpi w piątek 5 b. m. na koncercie własnym, składającym się z inscenizowanych fragmentów operowych, oraz najulubieńszych pieśni i romansów. W części I-szej koncertu usłyszymy „Halke”, „Madame Butterfly”, „Carmen” i „Tosca”. Bilety nabywać można w kasie zamawiać codziennie 11—9 w. bez przerwy.

— Sensacja w świecie artystycznym. Nieraz świat artystyczny dowiadywał się z zagranicznej prasy i zagranicznych recenzyj pełnych pochwał o ogromnych sukcesach wszechświatowej sławy fenomenu skrzypka Vassa Pihody.

Po jutrze sami będziemy go podziwiać tu w Wilnie na jego jednym jedynym koncercie w Sali Konserwatorium. Jest to wyjątkowa okazja dla naszych Wilnian. Przed sprzedaż biletów jest ogromna. Zaciekawienie kolosalne. Szczegóły w ogłoszeniu na IV stronie.

Z za kotar studjo.

Rocznica Raclawicka w radio.

Wspomnienia Raclawickiej Bitwy, która pomimo przeważającej liczby Moskali skończyła się fenomenalnym zwycięstwem Kościuszki, dzięki brawurowemu natarciu Kosnierów w decydującym momencie na armaty rosyjskie, do dziś dnia żyją w narodzie polskim. Zwycięstwo Raclawickie wraz ze swymi bohaterami, jako jeden z najbardziej wzruszających momentów w dziejach naszej historii, stało się źródłem natchnień najslawniejszych pisarzy, malarzy i poetów. W dn. 3 b. m. o godz. 18.45 znajdzie ono również swój serdeczny odźwięk we fragmencie ze sztuki Anczyca p. t. „Kościuszkę pod Raclawicami”, nadanym przez radio. Zakończeniem tej audycji będzie o godz. 19.07 pogadanka o raclawickiej rocznicy p. Antoniego Zachemskiego. Aleksander Brachocki gra utwory Chopina. Aleksander Brachocki jeden z najbardziej utalentowanych odtwórców Chopina odegra w radio w ramach koncertu chopinowskiego (środa godz. 21.00) Balladę As-dur op. 47, Berceuse, Mazurka op. 59 Nr. 2 i Fantazję F-moll op. 49.

Pieśni Polskie w wykonaniu „Lutni”.

Dnia 3 b. m. o godz. 21.40 wystąpi przed mikrofonem warszawskim Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” pod dyktando Kaimierza Jurdzińskiego. Program obejmuje pieśni polskie Maszyńskiego, Maklakiewicza, Raczkowskiego, Sikorskiego, Szelegowskiego i Jurdzińskiego.

Z muzyki klasycznej. I. Dubiska gra utwory

Haendla i Bacha.

Pomimo różnicy stylu, Haendel i Bach stanowią jakby dopełniającą się całość, a twórczość ich jest wyrazem zdobytych wieków ubiegłych w dziedzinie muzyki. Dziwnym zbiegiem wypadków łączą ich nawet data urodzin, ten sam rok. To też cały świat muzyczny obchodzi prawie jednocześnie rocznicę urodzin Haendla i Bacha. Polskie Radio w związku z tem uwzględni szerzej w programach swych utwory obu wielkich klasyków, nie mówiąc już o audycjach specjalnych. W dniu 3 kwietnia (środa) o godz. 17.15 wybitna skrzypaczka polska, Irena Dubiska w krótkim recitalu wykona Sonatę D-dur, na skrzypce i fortepian, oraz Chaconne — Bacha na skrzypce solo.

Polskie Radio Wilno.

Wtorek, dn. 2 kwietnia 1935 r.

6.30—8.00: Pieśń. Pobudka do gimnastyki. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Program dzienny. Chwilka społeczna. Giełda rolnicza. Audycja dla dzieci. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Koncert orkiestry salonoj. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.00: Utwory Borodina (płyty). 13.45: Z rynku pracy. 13.50: Codzienny odcinek powieściowy. 15.45: Koncert ork. P. R. 16.30: Fraszki i inne ciekawostki z literatury staropolskiej — felj. 16.45: Arje i pieśni w wyk. Romana Gąbryszezewskiego. 17.00: Skrzynka P. K. O. 17.15: Pieśni Mussorgskiego w wyk. Anieli Dessau (sopran). Przy fort. Samuel Chonse. 17.30: Recital skrzypcowy Idy Haendlowej — laur. Konk. im. Wieniawskiego. 17.50: Nowe placówki pracy. 18.00: Pieśni ludowe w układzie M. Revala. 18.15: Słuchowisko dla dzieci „Prim Aprilis” pióra Cioci Hali. 18.30: Koncert reklamowy. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Koncert dla młodzieży (płyty). 19.25: Wil. wiad. sportowe. 19.30: Wiad. sportowe ogólnopolskie. 19.35: Preludia polskich kompozytorów w wyk. Heleny Ottanowej. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: V-ty koncert historyczny muzyki polskiej (utwory z drugiej połowy XVII w. i pierwszej połowy XVIII w.). 22.00: Muzyka lekka w wyk. małej Ork. P. R. 22.30: Biuro Studjów rozmawia ze słuchacz P. R. 22.45: D. c. muzyki lekkiej. 23.00: Kom. met.

Środa, dnia 3 kwietnia 1935 r.

6.30—8.05: Pieśń. Pobudka do gimnastyki. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Program dzienny. Audycja Injarska. Giełda rolnicza. Audycja dla szkół. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Zespół Salonoj Rozgłośni Warsz. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik popołudniowy. 13.00: Z oper Mozarta (płyty). 13.50: Codzienny odcinek powieściowy. 15.45: Rewja starszych operetek. 16.30: Ze świata dziewcząt — odczyt. 16.45: Kwadrans muzyki kameralnej (płyty). 17.00: Podstawy wiedzy współczesnej. 17.15: Z muzyki klasycznej — utwory Bacha i Haendla. 17.50: Książka i wiedza — odczyt. 18.00: Pieśni słowiańskie. 18.15: Wykończyli się — wesoly sketch Tadeusza Sygietyńskiego. 18.30: Ze świata radjowego — pog. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Jazz na gorąco (płyty). 19.25: Wil. wiad. Sportowe. 19.30: Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35: Koncert Zesp. Harmonistów Warszawskich. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: Fragment operowy. 20.15: XV-ty wieczór Mickiewiczowski. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert Chopinowski. 21.30: Audycja pogodna. 21.40: Pieśni polskie w wyk. Tow. Śpiewaczego „Lutnia”. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Ogłoszenie wyniku Konkursu fabryki „Tungram”. 22.30: Koncert życzeń (płyty). 23.00: Kom. met.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA

usuwa chrypkę i zaflegnienie w grypcie.

OSKARZENIE ADMINISTRATORA DOMÓW O WYLUDNIENIE.

Mieszkaniec wsi Kropiwnica pod Wilnem Jan Zwiryn powiadomił policję, iż administrator domów w Wilnie Gryszkiewicz (Rudnicka 10) wyludził od niego 600 zł., obiecując udzielenia pracy w charakterze dozorczy. Gryszkiewicz pieniądze pobrał lecz pracy nie udzielił.

Z. K.

„Przegląd Lniarski“.

„Przegląd Lniarski“ organ Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie i jedyne czasopismo w Polsce, poświęcone uprawie i przeróbce roślin włóknistych, rozpoczął 6 rok swego istnienia. Na zajmującą treść zeszytu 1-go „Przeglądu Lniarskiego“ z r. b. składają się następujące artykuły. Walka o len. Fakty i fikcje, w którym Redakcja omawia 3 zagadnienia, wysuwające się w chwili obecnej na plan pierwszy, a więc sprawę zasiewów wiosennych, zagadnienie produkcji nasion oleistych oraz zagadnienie standaryzacji włókna. Prezes Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie Ludwik Maculewicz w artykule „Musu zemei mus jaboro un jaabgebj“ — „Ziemia nasza winna nas wyżywić i odziać“ opisuje swoje wrażenia z wyjazdu na Łotwę w lutym r. b., rozwój akcji lniarskiej w Łotwie, sytuację rolnictwa łotewskiego i opinię władz Łotewskiego Monopoli Lniarskiego oraz przedstawicieli handlu o akcji lniarskiej w Polsce i jakości lnu eksportowego przez naszych kupców.

W szkicach o lniarstwie w Łotwie inż. Cz. Słuchocki podaje b. ciekawe szczegóły z prac Państwowej Fabryki przeróbki lnu w Puikule i Centralnego Towarzystwa Lniarskiego w Łotwie. Art. „Z dziejów kotonicacji lnu“. Prof. Wł. Bratkowski zaznacza czytelników z niezmiernie ważnym dla akcji lniarskiej zagadnieniem kotonicacji lnu, którego rozwiązanie znacznie obniży koszty produkcji wyrobów lniarskich. Dr. Ja-

nusz Jagmin w artykule „Prace badawcze jako kręgosłup standaryzacji lnu i konopi“ podkreśla konieczność oparcia standaryzacji włókna lniarskiego i konopnego o prace badawcze nad włóknem, zaznaczając, że bez oparcia o naukę i technikę standaryzacja stać się może szkodliwą fikcją. Prof. Wł. Bratkowski w „Dziejach włókiennictwa“ opisuje prapoczątki włókiennictwa, oraz surowce i technikę włókienniczą dawniej i dziś. W art. „Rynek wewnętrzny a nasze możliwości eksportowe“ dyr. Ludwik Maculewicz omawia perspektywy eksportu lnu, oraz konieczność zapewnienia zbytu dla przeciętnych gatunków naszego włókna na rynku krajowym. Dział kroniki obejmuje artykuły: Czy oś ziemi przechodzi przez sprawę lniarską czy przez Mościcie?, VII kurs lniarski w Wilnie, Sprawa krajowych nasion oleistych przedmiotem obrad przedstawicieli rolnictwa, Len na kermaszu Ludowym w Wilnie, Z prac Komisji Standaryzacji Lnu i Konopi oraz Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 16. II. r. b. o modyfikacji premjowania wywozu lnu, Odezwę w sprawie worków lniarskich do nawozów sztucznych i Kronikę zagraniczną.

Każdy świątły Polak — pionierem oświaty: umiejący czytać uczy analfabetę!

Eksploatacja północnej drogi morskiej.

W tych dniach odbyło się w Moskwie posiedzenie Rady pracy i obrony, na którym przy udziale p. of. Schmidta omawiano plan eksploatacji Północnej drogi morskiej w bieżącym roku. Flota Północnej drogi morskiej ulży znacznie transportowi towarów przez Syberję, bowiem tą drogą można będzie przewieźć na Daleki Wschód 204.000 ton ładunku.

W bieżącym roku przewóz zorganizowany będzie tak, że łamacze lodów nie będą przebywały całej drogi, a natomiast rozmieszczone zostaną w pewnych miejscach, aby w razie potrzeby mogły przyjść z pomocą okrętowi, który ugrzązł w lodzie. Wyłącznie naukową wyprawą będzie wyprawa lodofamacza „Szwedowa“, na czele której stać będzie znany arktyczny podróżnik Uszakov. Wyprawa ma przeprowadzić hydrograficzne i hydrologiczne badania wielkich szerokości Morza polarnego i zachodnich części sowieckiego odcinka Arktydy.

Nowości wydawnicze.

NOWY NUMER „PROSTO Z MOSTU“.

Dwóch chłopskich autorów i dwóch młodych poetów otwiera nowy (13-ty) numer „Prosto z Mostu“. Wojciech Skuza zamieszcza fragment nowej powieści p. t. „Gramofon na wsi“, Antoni Olcha — korespondencję „Oblicze żywej Naprawy“, Wojciech Bąk drukuje wiersz „Rozmowa z radcą i wiatr“, a Świątopek Karpiński — „Wi cher“. O Baku, jako najpełniejszym przedstawicielu młodego pokolenia w poezji pisze w swoim feljetonie Stanisław Piasecki. Feljeton ideowy Wojciecha Wasutyńskiego zajmuje się natomiast refleksjami nad stasunkiem najnowszej nauki do religii. W dziale krytyki literackiej piszą: Karol Irzykowski (o Morstinie), Andrzej Mikułowski (o Ewie Szelburg), Adolf Nowaczyński (o Lorentowiczu), F. A. Ossendowski (o Hellemannie), Jan Korolec (o wspomnianiach Nowaka), Jan Bajkowski (Album młodej Architektury). Poza tym znajdujemy dalszy ciąg „Genealogii teraźniejszości“ Świętochowskiego, dwie powieści: polską i tłumaczoną, stałe działy recenzji, Kroniki, Satyry (bogato ilustrowany, między innymi karykatury Marji Berezowskiej) „Panopticum“ (cytaty z Jellenty), „Na marginesie (o konstytucji, wyborach studenckich, moralności kapitalistycznej). W dziale Satyry rozpoczęto cykl rysunkowy: „Przygody pana Wacia“.

Giełda.

WARSZAWA. (Pat). Dewizy: Belgja 91.00 — 91.30 — 90.70. Berlin 213.20 — 213.30 — 214.25 — 212.25. Gdańsk 173.14 — 173.57 — 172.71. Holandia 358.10 — 359.00 — 357.20. Kopenhaga 113.50 — 114.05 — 112.95. Londyn 25.45 — 25.18 — 25.32. Kabel 5.31 1/8 — 5.34 1/8 — 5.28 1/8. Paryż 34.98 1/2 — 35.07 — 34.90. Praga 22.14 — 22.19 — 22.09. Stockholm 131.00 — 131.65 130.35. Szwajcaria 171.72 — 172.15 — 171.29. Włochy 43.85 — 43.97 — 43.73. Akcje: Bank Polski 87.50. Starachowice 16.25. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: Konwersyjna 67.80. Kolejowa 63.00. Dolarowa 73.50 — 74.50. Dolarówka 52.50. Stabilizacyjna 67.50 — 67.13 — 68.00. Listy ziemskie 48.63 — 49.50.

POJUTRZE DNIA 4 KWIETNIA W SALI KONSERWATORJUM VASA PRIHODA Jedyne Reelal Skrzypcowy Wykonawca programu: FENOMENALNY WIRTUOZ-SKRZYPEK Przy fortepianie: Otto A. Graef W programie: Vivaldi, Bach, Tartini, Czajkowski, Dvorak, Chopin, Paganini i in. Początek o g. 8,15 w Bilety w skl. muz. „Filharmonja“, Wielka 8, w dalu koncertu w kasie Konserwatorjum.

OBICIA (TAPETY) w wielkim wyborze od cen najtańszych. Wyprzedaj resztek po cenach bardzo niskich. K. RYMKIEWICZ, Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 9.

Ostatni dzień POLSKI FILM „CZARNA PERŁA“. Już w następnym programie: FILM KTÓRY PAMIĘTA SIĘ CAŁE ŻYCIE „MARZĄCE USTA“ z genialną, niezapomnianą „Arjana“ PAN ELZBIETA BERGNER

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ z KOGUTKIEM SA ŚRODKIEM KŁAJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE: BÓLE GŁOWY MIGRENA-NEURALGIA BÓLE ZĘBÓW GRYPA PRZEZIĘBIENIA BÓLE LARTRETYCZNE STAWOWE, KOSTNE I T.P. ZAPASKI ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z KOGUTKIEM SP. Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

HELIOS D Z I Ś. FRANCISZKA GAAL w najnowszej i najlepszej z dotychczasowych filmów JEDYNA I NIEZRÓWNIANA „WERONIKA“ Przepiękne piosenki Franciszki Gaal Nadprogram: Kolorowa atrakcja „W jasku wiedeńskim“, PAT oraz Tygodnik Paramountu. Uprasza się Sz. Pabieźność o przybycie na pocz. seansu. Seanse: 4, 6, 8 i 10.15.

Poszukuję posady woźnego, dozery lub na wieś za skromnym wynagrodzeniem. Referencje poważne Sw. Ignacego 8 m. 3. ZGUBY. Rutynowany matematyki i fizyki, w ciężkich warunkach materialnych. Prosi P. P. potrzebujących korepetycji z przedmiotów wyżej wymienionych o zgłoszenie się pod adres podany Półlocka 26—m. 2. 2

Dziś Rewelacja sezonu. JEANNETTE MACDONALD, MAURICE CHEVALIER W najelegantszym filmie od czasu wynalezienia taśmy filmowej p. t.: „Wesoła Wdówka“ Reż. Ernest Lubitsch. Muzyka Franciszek Lehara. Wszystko co jest najweselszego, najpiękniejszego, najwspanialszego zebrano w tym jednym wielkim obrazie. Seanse: 4, 6, 8 i 10 wiecz. Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Zgubiono zegarek damski złoty „Cyma“ 29 marca. Uciekającego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Bakszta 14—1. 194

REWJA PRIMA APRILIS z udziałem nowozaangażowanej pieśniarki Janiny Olenieckiej oraz duetu tanecznego Radwan - Rymkiewiczówna. W barwnym i melodyjnym programie m. in. oryginalna nowość i dowolny ilustrowane. — Codziennie 2 przedstawienia o g. 5.30 i 8.15. W niedziele i święta 3 przedstawienia o g. 4, 6.30 i 9-ej.

Kupno i sprzedaż KUPIĘ DOM maly z placem albo zostanie współwłaścicielem domu celem posiadania mieszkania o 3—5 pokojach na własność. Pośrednictwo wyklucone. Oferty składaj do „Dziennika Wileńskiego“ okazielowi kwitku Nr. 193. 193

NADZWYCZAJNA OKAZJA!!! dla miłośników książki i bibliotek. Z powodu przeniesienia przez firmę D. Wakera Księgarni i antykwariatu do nowego lokalu przy ul. Wielkiej 38 (róg Sawicz) tel. 13-36, celem zareklamowania w ciągu krótkiego czasu książek z dziedziny literatury autorów polskich, rosyjskich i inn. oraz książek naukowych ze wszystkich dziedzin wiedzy i antykwary. Będą sprzedawane za bezcen. Księgarnia kupuje książki używane we wszystkich językach i płaci najwyższe ceny. Prosimy o odwiedzenie księgarni i zapamiętanie adresu.

RÓŻNE. Potrzebna kucharka wykwalifikowana. Adres w Administracji. 192—1

Pielęgniarka z praktyką poszukuje pracy do osoby chorej lub dziecka, może na wyjazd. Informacje: Lecznica Sw. Józefa: Tyzenhauzowska 16, tel. 7-38. Referencje poważne. 1

